SKINHEAD
SOSNOWIEC

Czasopismo muzyczne dla Skinheadów



NUTTY BOYS
SKARFACE
SPRINGTOIFEL
SKANXTERS
RED LONDON
DANCE HALL CRASHERS
SKELETONES
SHAM '69
SOUTHALL
IV POTSDAMER SKA-FEST
rezenzje
relacje

NUMER 1
jesień/zima
1993

Wielka Brytania. Rok 1983.

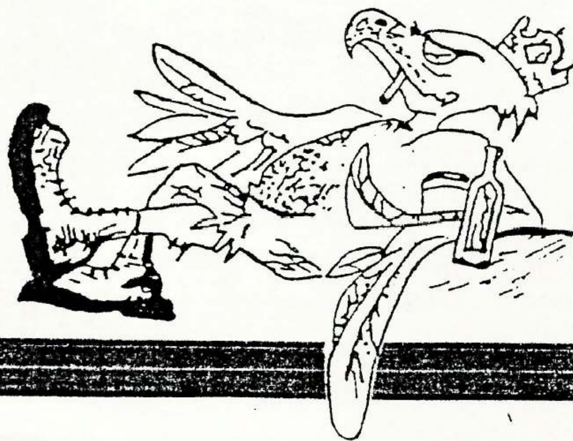
Ruch Skinheads rozpierdala się od wewnątrz i chyli ku upadkowi. Jego trzon zaczynają stanowić polityczni fanatycy, a otoczkę nie mające o niczym pojęcia łyse punki. Miejsce tradycyjnych skinheadzkich strojów zajmują coraz bardziej militarne uniformy. Wtedy to wśród Skinzinów pojawia się nowy - pochodzący z CANVEY ISLAND -"HARD AS NAILS". 75 rozprowadzonych kopii zdrowo miesza w całej Wielkiej Brytanii i zapoczątkowywuje tendencje do powrotu do tradycyjnych skinheadzkich wartości: dumy, siły, **mądrze pojętego** patriotyzmu, dobrej zabawy przy Oi! & Ska oraz strojów w stylu`69 z motywami lat 80-tych. Bardzo szybko pojawiają się inne ziny o podobnych zapatrywaniach, promujące apolityczne kapele Oi! i Ska. Formują się silne załogi Skins: HARD AS NAILS CREW, LONDON LEGION OF TROJAN SKINS, GLASGOW`S SPY KIDS, DUBLIN, CARDIFF, PLYMOUTH,NEWCASTLE. Odzywają stare kapele Oi! i pojawia się mnóstwo nowych, ruch odradza się w swojej pierwotnej formie. Dziś jest siłą, której nie zagrozi ani propaganda mass mediów ani wybryki białych ekstremistów podających się za Skinheads.

"CZASOPISMO TO DEDYKUJE PEWNEJ ŁADNEJ WAŁBRZYSZANCE."
EDYTOR

Polska. Rok 1993.

Ruch Skinheads nie rozpierdala się od wewnątrz. On już powstał rozpierdolony jakieś 10 lat wstecz. Prawdopodobnie sankcje wprowadzone przez komunistów w czasie stanu wojennego sprawiły, że nie dotarła do nas muzyka TWO TONE. Skinheads byli przez 10 lat pokazywani w mass mediach jako faszyści, rasiści, itp. , więc obecnie 3/4 z nich to wykreowane przez telewizję i brukowce półgłówki zapatrzone w przywódców ich partii, bandyci bez krzty dumy i honoru lub dzieciaki z liceów, które oprócz tego, że trzeba nosić glany, szelki i flejersa nie wiedzą o co w tym wszystkim chodzi. Wtedy to wśród Skinzinów pojawia się nowy - pochodzący z Zagłębia - SKINHEAD SOSNOWIEC.

EDYTOR







Na moje pytania odpowiada wokalista kapeli - Fred. Thanks Fred!

OD KIEDY GRACIE RAZEM?
Zaczęliśmy grać razem prawie dwa lata temu w 1991. Wcześniej byliśmy w innych kapelach.
CZY WSZYSCY JESTESCIE SKINHEADS?
Nie,w zespole gra dwóch Skinheadów, czterech Modów i dwóch "normalnych".
CZY WIELU FRANCUSKICH SKINS ZAJMUJE SIĘ POLITYKĄ?
Teraz wogóle nie ma zbyt wielu Skins we Francji, ale większość z tych którzy są nie interesuje się polityką. Parę lat wstecz rządzili na ulicach czerwoni, ale już się to skończyło. Redskins mają swoje dzielnice, naziści swoje i nie wypuszczają się poza nie. Nie przychodzą na nasze koncerty i nie zagrażają nam.
CO ZNACZY DLA CIEBIE BYCIE SKINHEADEM?
Według mnie Skinhead to koleś, który chce być wolny i żyć poza "normalnym" społeczeństwem, ale w sposób inny niż jakiś tramp czy punk. Możesz oczywiście być politycznym Skinheadem, często zależy to od tego kto cię wkręcił do ruchu. Mnie nie obchodzą twoje poglądy jeśli potrafisz bronić ich ustami a nie pięściami.
CZYTAŁEM ŻE ZOSTALIŚCIE FRANCUSKIMI SKA-BOHATERAMI. CZY POPULARNOŚĆ ZMIENIŁA JAKOŚ WASZE ŻYCIE?
Doprawdy ??? Gdzieś ty to wyczytał? To prawda, że było i jest o nas głośniej niż o innych francuskich Ska kapelach, ale nie nazwał bym tego jeszcze popularnością. Zawsze gdy zdobywasz popularność pojawiają się zazdrośni ludzie, którzy kopią pod tobą dołki. Nie dbamy o popularność. Gramy muzykę którą lubimy i chcemy żeby ona i kult Skinheads byli lepiej znani w naszym kraju. Jeśli to oznacza że jesteśmy Ska-bohaterami to jesteśmy nimi!
JAK WYGLĄDA SPRAWA PRZEMOCY W PARYŻU?
Jest jej trochę, ale przecież jest w każdym mieście. Wszędzie są agresywni ludzie. To się nie zmieni. Wszystko co możesz zrobić to zaśpiewać o tym (tak jak to robimy) i spróbować panować nad własnym mozgiem, co tylko pozornie jest proste.
CO SĄDZICIE O HIPPISACH?
Hippisi? Nie słyszałem.... Może to jakaś nowa rasa psa, czy coś takiego. Nie interesują mnie w ogóle. Mamy ich tu trochę we Francji, ale to inny świat!!!


FRED


ZIP



CZY W PARYŻU JEST DUŻO TROJAN SKINS?
Tak jest duża grupa, ale tylko paru z nich coś sobą reprezentuje. Reszta nie chodzi na koncerty, właściwie to nic nie robi poza gadaniem jak fajnie byłoby być znowu w latach sześćdziesiątych i jak beznadziejnie jest teraz. To są prawdziwi hippisi! Nie są interesujący , zbyt leniwi by zrobić cokolwiek.
KIM JEST TA DZIEWCZYNA, KTÓRA "ŚPIEWA" W KAWAŁKU "RUDE GIRL"?
Jest to autentyczna Rude Girl. Moja przyjaciółka. Jest naprawdę gorąca. Czyżby nie podobał ci się jej głos? Ja go uwielbiam!



NOSICIE TATUAŻE?
Tak, kocham je. Trzech członków zespołu je nosi. Ja sam mam sześć dużych. Skinheadzka kultura, czyż nie?
CZYTUJESZ GEORGA MARSHALA?
Jego książki są interesujące dla kogoś kto chce kopiować angielskich Skinów. Przeczytałem tylko historię TWO-TONE. Była dobra. Inne mnie nie obchodzą! Nie mam ochoty dowiadywać się o szczegołach życia ARTHURA KAY`A i jemu podobnych. Wszyscy mamy własną historię - ja sam jestem Skinheadem od przeszło 14 lat.

CO WAS INSPIRUJE DO GRANIA?
Tylko dobra muzyka. Nie tylko ja jestem w kapeli, więc nie mogę dobrze odpowiedzieć na to pytanie. Na mnie najbardziej działa THE SPECIALS i THE TOASTERS.
PYTANIE OSOBISTE. CZY UWAŻASZ, ŻE MĘŻCZYZNA MOŻE SPĘDZIĆ CAŁE ŻYCIE Z JEDNĄ KOBIETĄ?
Tak, to jest możliwe pod warunkiem, że nie jest ona zbyt ładna. Jeżeli jest to można być pewnym, że zawsze będą tylko problemy.
CZY JEST COŚ CO CHCIAŁBYŚ PRZEKAZAĆ POLSKIM SKINHEADS?



HUGUES



FREDO

Możliwe, że się kiedyś spotkamy. Nie zajmujcie się za dużo polityką, bo i tak zawsze będziecie tylko pionkami w czyjejś grze. Dobra zabawa to jedyna mądra życiowa dewiza.
PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.
Właśnie nagrywamy nasz nowy album, ale będzie gotowy dopiero we wrześniu`93. Poza tym jedna nieprzerwana trasa koncertowa.





FREDDY GOES.....

Wyszedł szukając jakiejś imprezy
Wyszedł by się zabawić
I znaleść jakąś dziewczynę
Ponieważ jego własna powiedziała mu,
że nie ma dziś ochoty wychodzić z domu
Poszedł do znanej dyskoteki
Gdzie bywa dużo ładnych dziewczyn
Zapowiadała sie niezła noc!

Zbliżył się do dyskoteki
Ubrany był bardzo elegancko
Wyglądał naprawdę w porządku
Zapłacił za wstęp i ruszył prosto do baru
Stanął przy nim i zamówił drinka
Jednak gdy światło padło na parkiet
Okazało się,że ta noc nie będzie wcale wspaniała
Ta cholerna dziewczyna kłamała.
Jego własna dziewczyna całowała się
Na parkiecie z innym facetem!

I HATE YOU SO -
TAK BARDZO CIĘ NIENAWIDZĘ

Powiedziałaś,że mnie naprawdę kochasz
Ale jak to mogłoby być naprawdę?
Chcesz dla mnie jak najlepiej
A faktycznie jesteś moim wrogiem

Tak bardzo mnie pragniesz
Po prostu mówię nie
Pozwól mi odejść
Tak bardzo cię nienawidzę

Ty,partio polityczna
Nie pasujesz do mnie wcale
Daj sobie lepiej spokój
Tracisz ze mną swój czas

Mówisz mi,że Ty jesteś jedyną właściwą
Mówisz,że chcesz tylko mojego głosu
I myślisz,że się zgodzę
Na to co dla mnie planujesz





SKARFACE ANTHEM-
HYMN SKARFACE

Jeśli czujesz się smutny i zmartwiony dziś wieczorem
Posłuchaj Ska, a zrobi Ci się lepiej.
Jeśli jesteś przygnębiony nie siedź w domu
Tylko przyjdź na nasz koncert, a napewno nie będziesz samotny

Gramy zabawnie i nazywamy się SKARFACE
Posłuchasz nas i będziesz jak nie ten sam
Od teraz masz nową rodzinę
Muzyka SKARFACE wystarczy by być szczęśliwym.



VIOLENCE-
PRZEMOC

Nie możesz jej dziś uniknąć
I gdzie byś nie poszedł
Znajdziesz ją na swojej drodze
Przemoc jest wszędzie w około
Pełno jej na ulicach
I zawsze gdy wychodzisz gdzieś pieszo w środku nocy
Bądź gotowy na bójkę

Przemoc-jest na ulicach
Przemoc-mam dość tego gówna
Przemoc-przyszedł czas na porachunki

Nie możesz się ubrać jak chcesz
Bo powiedzą,że jesteś bandziorem
Ale to tylko usprawiedliwienie
By wytłumaczyć zaczepkę
Dla nich wszystko jest dobre
Przemoc to ich dobra zabawa
Mam już dość być tym jednym poprawnym

SCOOTERS'R BACK

Kiedy byłem dzieciakiem i przychodziło lato
Moi rodzice wysyłali mnie na wakacje
Do miejscowości o nazwie SPRINGFIELD
Czarującej i cichej miejscowości w hrabstwie KENT
Ale było takie tylko do chwili..
Gdy do miasta przyjeżdżały skutery!

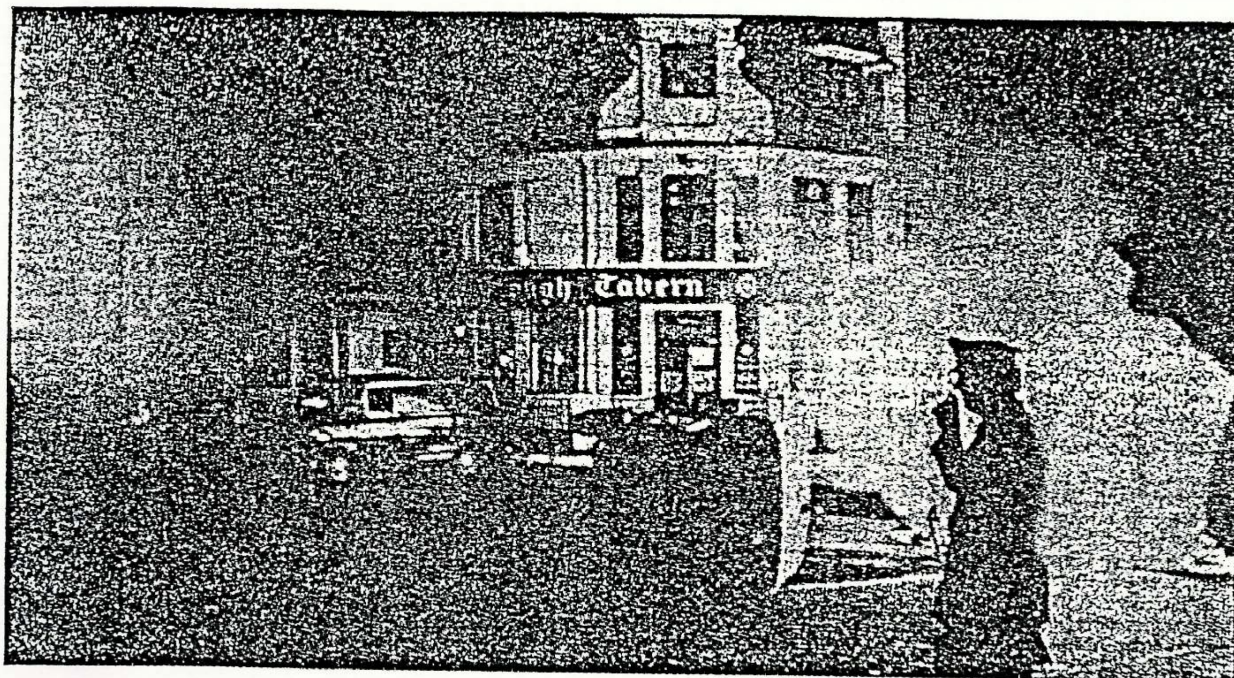
Rok po roku zawsze tak samo skuterowcy
szaleli,krzycząc,spiewając i pijąc dużo
Powinieneś zobaczyć miny ludzi
Gdy oni przejeżdżali na pełnym gazie
A działo się to wszystko w mieście

Teraz przyszła moja kolej przyłączyć się do jazdy
Za każdym razem jest to naprawdę wielka zabawa
Jest nas tylu w tym kurorcie, że zaczynamy się uważać za współczesnych rycerzy
Jesteśmy silni i zjednoczeni
Kiedy tak jedziemy bez celu.

Skuterowcy są znowu w mieście!
Przyłącz się do nich i dobrze baw!



Co naprawdę wydarzyło się w SOUTHALL



Wielu z was słyszało zapewne o rasowych rozruchach w SOUTHALL - części zachodniego Londynu - latem 1981 r. Piszę rasowych, bo tak nazwała je później prasa. przekonajcie się jednak co mają do powiedzenia uczestniczący w nich Skinheadzi.

THE HAMBROUGH TAVERN na HIGH STREET była to typowa duża Londyńska knajpa. Grały w niej tylko lokalne grupy, z których najbardziej znani są THE RUTS. Na początku lipca '81 zdecydowano się na zorganizowanie tam mini - festiwalu trochę lepiej znanych grup: THE 4 SKINS, THE BISINESS i THE LAST RESORT. Oi! wyjawiał się wtedy dopiero jako ruch młodzieży robotniczej. Nazywano go prawdziwym Punkiem lub Punkiem bez pozerów. Była to muzyka dla ludzi ulicy, a nie nowa moda dla studentów.

Zaczynało być o nim głośno w prasie muzycznej, zwłaszcza w "SOUNDS" gdzie pisał GARY BUSHELL. Często mówi się, że to właśnie on wykreował Oi!MOVEMENT. Są to jednak tylko czcze przechwałki tego faceta i niedźwiedzia przysługa oddana paru kapelom. Już wcześniej przecież grał THE ANGELIC UPSTARTS w TYNESIDE, BLITZ w MANCHESTER, THE COCKNEY REJECTS w LONDYNIE, i były powszechnie uważane za Punk. BUSHELL po prostu zebrał je wszystkie do kupy i przykleił im nalepkę Oi!. Wracajmy do SOUTHALL. Najbardziej znazną kapelą tego okresu byli THE 4 SKINS z WEST LONDON, dobrze znani byli THE LAST RESORT z HERNE BAY, którzy wzięli swoją nazwę od sklepu dla Skinheadów w ALDGATE (EAST LONDON). THE BUSINESS byli z SOUTH LONDON i dopiero zaczynali zdobywać popularność. Te trzy



zespoły występowały razem już wcześniej, ale nigdy nie było najmniejszych problemów na koncertach. Wykorzystały szansę zagrania w zachodniej części Londynu, ponieważ było wiele narzekań, że grają tylko w EAST END. Gdyby Skinheadzi naprawdę przyjechali na ten koncert szukać problemów, jak to później nazwały gazety, to napewno byliby lepiej zorganizowani i zostawiliby kobiety i dzieci w domu. Jednak członkowie zespołów przyprowadzili na koncert swoje żony, dziewczyny, a niektórzy nawet dzieci. Razem z THE LAST RESORT przyjechała nawet grupa ich fanów - młodych Skins (najstarszy 12 lat), którzy jeździli na wszystkie ich koncerty. Azjaci sami szukali problemów i byli na nie przygotowani - nikt nie nosi przy sobie zapasu koktajli Mołotowa tak na wszelki wypadek. Jak zwykle zespoły przybyły na miejsce parę godzin wcześniej, a już wtedy dało się odczuć na ulicach napięcie. Furgonetka, która wiozła THE BUSINESS utknęła w korku ulicznym, a gdy kierowca wychylił się i spytał o przyczynę korku jakiegoś azjatyckiego młodzieńca, zamiast odpowiedzi pokazano mu ostrze miecza. Później nie pytali już o nic tylko martwili się o to by dotrzeć cało do klubu i obserwowali przez okna furgonetki azjatycką młodzież zbierającą się na każdym rogu ulicy. Fani zaczęli zjeżdżać na koncert około siódmej. Nie było żadnych poważnych incydentów - paru Skinom grożono, paru atakowano, jednego wyrzucono z autobusu, wybito jedno okno sklepowe. Przyjeżdżano pociągami, samochodami, były też dwa autokary wynajęte przez THE LAST RESORT SHOP, które miały przywieść i odwieść Skinów z koncertu. Oczywiście gazety napisały, że autokarów było sześć i wynajął je NATIONAL FRONT. Przybyło około pieciuset osób, ale tylko połowę publiczności stanowili Skini. Były też punki, herberts, kibice. Byłoby kłamstwem stwierdzenie, że nie było na koncercie prawicowych Skins, bo byli. Ale byli również lewicowi Skins, Skini z Irlandii, a nawet paru czarnoskórych Skins. Nie była więc to armia zighajlujących Skinheadów. Zaraz przed rozpoczęciem koncertu azjatycka młodzież zaczęła się grupować po drugiej stronie ulicy. Policja nie reagowała, chociaż tłum liczył już trzysta osób i wciąż przybywali nowi. Media mówiły później, że był to zlot rasistów mający na celu pokazanie przewagi rasy białej w dzielnicy zdominowanej przez żółtych. Jednak żadna z grających grup nie była rasistowska, ani nawet nie śpiewała utworów o rasiźmie. Kult Skinheads był zawsze określany przez prasę jako ekstremalnie prawicowy i powiązany z NATIONAL FRONT czy BRITISH MOVEMENT. Niedoinformowana prasa nie wiedziała jednak, że apogeum infiltracji rasistów przypadło na okres SHAM `69, a w roku 1981 większość kolesi załogantowała po prostu dla muzyki, piwa, śmiechu i zabawy. Pisano, że autobusy z EAST END były ozdobione rasistowskimi i faszystowskimi sloganami, a faktycznie jeden z nich miał tylko na tylniej szybie wielką flagę brytyjską z napisem LAZY



RESORT. Oczywiście Azjaci odczytali to jako prowokację, a Skinhead noszący koszulkę z UNION JACK był dla nich niczym więcej jak współczesnym hitlerjugen. Na przykład taki THE JAM grał całe lata mając w tle flagę brytyjską i nikt nie zarzucał im rasizmu. Nikt nie pomyślał, że przecież NF nie wykupił praw autorskich do UNION JACK i mógł go używać każdy. Prasa pisała, że rozdawano na koncercie setki rasistowskich ulotek, a faktycznie tylko dwóch Skinów próbowało rozdawać ulotki WHITE NATIONALIST CRUSADER ale powstrzymał ich szybko menadżer THE BUSINESS- STEVE COOPER. Były rozdawane tylko ulotki klubów piłkarskich THE BUSHWACKERS i THE I.C.F.


THE 4 SKINS

Najdziwniejsze jest to , że następnego dnia po spaleniu klubu pokazywano w TV nowiutką (rzekomo znalezioną) ulotkę ,która przetrwała cały pożar. Wygląda na to, że NATIONAL FRONT wymyślił papier ognioodporny. Pomimo widocznego zagrożenia zdecydowano, że koncert musi się odbyć, bo kto wie co spotkałoby jego uczestników wracających do domu. Pierwszy wyszedł na scenę THE BUSINESS i zagrał cały swój program wzbudzając największy entuzjazm kawałkami: HARRY MAY, SUBURBAN REBELS. Następny był THE LAST RESORT. Publiczność szalała przy: KING OF THE JUNGLE, WORKING CLASS KIDS, VIOLENCE IN OUR MINDS. Później zaczęli grać THE 4 SKINS. I gdy wykonywali swój największy przebój - CHAOS - przez okna zaczęły wpadać cegły i butelki.

Obstawa koncertu i muzycy próbowali opanować sytuację, ale nie jest to łatwe gdy jest się uwięzionym w budynku, którego szyby pękają jedna po drugiej. Okazało się jeszcze, że tylnie wejście jest również obstawione przez Azjatów.Wszystkie stoły i krzesła zostały natychmiast połamane przez publiczność, która również chciała się w coś uzbroić. Zdarzyło się kilka zabawnych sytuacji. Akustyk bał się, że w zamieszaniu Skinheadzi będą kradli mu sprzęt, więc powiązał wszystko łańcuchami, które uniemożliwiły mu później wyniesienie go gdy klub zaczął płonąć. Czyjeś dziecko miało ze sobą plastikowy karabin maszynowy i jakiś Skin zabrał mu go, wybił okno i zaczął udawać, że strzela. Policja i Azjaci zaczęli uciekać, krzycząc - "Oni mają broń !". Nawet gdy klub stał już w płomieniach, THE 4 SKINS kłócili się z jego właścicielem o pieniądze za koncert. Policja starała się utrzymać Skinów i Azjatów z dala od siebie, ale gdy na budynek poleciały koktajle Mołotowa zdecydowano się ewakuować publiczność w stronę stacji kolejowej. Kłamstwem jest jakoby Skins walczyli tej nocy z policją. Co więcej ci starsi podnosili pogubione przez gliniarzy tarcze i pomagali ochraniać wychodzącą publiczność i muzyków z instrumentami. Przybyły na miejsce oddziały prewencji i dokonywały aresztowań po obu stronach. W drodze na stację wszyscy obserwowali jeszcze płonący klub, pod którym ciągle toczyły się walki. Gazetowe kłamstwa bardzo negatywnie wpłynęły na dalsze losy Oi!MOVEMENT. Zespołom odmawiano organizowania koncertów i wydawania płyt. Wszystkie kapele Oi! podpięto równo pod faszyzm i rasizm. Rozpoczęła się kolejna faza infiltracji Skins przez agitatorów partii politycznych. Skuteczna. Powstrzymana dopiero przez renesans skinheadzkiego tradycjonalizmu.

SpringtOifel







PRZEDSTAWCIE SIĘ
Olaf -28 lat-wokal i klawisze
Paule -30 lat-gitara basowa
Dim -21 lat-gitara
Olle -23 lata-gitara
Frank -20 lat-perkusja

OD KIEDY SKINUJECIE ?
Grać jako kapela zaczęliśmy w roku 1981, a Skinheadami byliśmy już jakiś rok wcześniej. To były czasy gdy grali u nas MADNESS, SPECIALS, SELECTER, BAD MANNERS, COCKNEY REJECTS, 999, UNDERTONES i inne kapele Oi!, Ska i Punk (CLASH również). Oglądaliśmy i słuchaliśmy tych kapel, pokochaliśmy tę muzykę i chcieliśmy być jak oni. Wtedy zaczęliśmy grać.

CO ZNACZY WASZA NAZWA ?
SpringtOifel to po niemiecku mały diabeł na sprężynie ukryty w pudełku. Gdy je otwierasz to on wyskakuje. Jest to po prostu zabawna rzecz tak jak cała nasza muzyka. Nie jesteśmy żadnymi satanistami.

O CZYM SPIEWACIE ?
O imprezach, piłce nożnej, dziewczynach, gangsterach, mamy też jakieś pięć piosenek o problemach społecznych ,ale żadnej z politycznym przekazem, bo takich nie powinno być w ogóle w Oi!.

KTÓRĄ WASZĄ PŁYTĘ UWAŻACIE ZA NAJLEPSZĄ ?
Pytasz o to złą osobę. Jestem członkiem kapeli, a nie recenzentem. Ja mogę ci powiedzieć, że wszystkie nasze pięć LP, dwa single, i trzy demówki są najlepsze jakie kiedykolwiek słyszałem.

CZY PRZYKŁADACIE WAGĘ DO WYGLĄDU?
Na koncertach Ska możesz znaleźć dzieciaki, które myślą, że jeżeli nie nosisz Freda Perry'ego lub Bena Shermana to nie jesteś Skinheadem. Ale to są głupki i nie lubimy ich. Dla prawdziwego Skinheada ważne są dwie rzeczy: żadnej polityki i krótkie włosy. Ważne jest też noszenie odpowiednich butów -rzekłbym nawet, że Doc Martensy są obowiązkowe. Czy może znasz jakiegoś Skinheada, który chodzi w sandałach ?

CZEMU NA OKŁADKACH WASZYCH PŁYT JEST TYLE DIABŁÓW ?
Odsyłam cię do twojego trzeciego pytania -mały skaczący diabeł to nasze logo i gość, który maluje nasze okładki -Geza ze Szwajcarii uwielbia ten motyw i maluje go wszędzie gdzie może. Powtarzam - nie jesteśmy satanistami.

KTÓRA EUROPEJSKA KAPELA Oi! JEST WEDŁUG CIEBIE NAJLEPSZA ?
Myślę, że DECIBELIOS z Hiszpanii, ale nie wiem czy jeszcze grają. Mam ich trzy krążki i jest to muzyka bardzo podobna do naszej.

LUBISZ SKINZINY ? KTÓRE NAJBARDZIEJ ?
Najlepszym Skinzinem był dla mnie CLOCKWORK ORANGE, ale teraz jego autor robi nowego zina pod tytułem MOLOCKO PLUS i również

jest to bardzo dobra pozycja. Bardzo ważny jest w Niemczech S.O.S.-BOTE wychodzący co 6 - 8 tygodni i zajmujący się Oi! i Punk.

CZY MACIE DUŻO PROBLEMÓW Z LUDŹMI KTÓRZY Z POWODU WYGLĄDU BIORĄ WAS ZA NAZISTÓW ?

Tak mamy mnóstwo problemów z takimi pieprzonymi ludźmi, ale nie mam ochoty rozmawiać o tym.

SŁYSZAŁEM ŻE W NIEMCZECH POLICJA KONTROLUJE NA ULICY KAŻDEGO KTO WYGLĄDA JAK SKINHEAD. CZY TO PRAWDA ?

Nie, nie ma czegoś takiego, ale policja jest bardzo agresywna wobec Skinheads i kontroluje rozmowy telefoniczne ludzi robiących ziny i grających w kapelach.

JAKIE PIWO LUBISZ NAJBARDZIEJ ? CZY PIŁEŚ JAKIEŚ POLSKIE ?

Cała kapela uwielbia Binding Export, nie piliśmy żadnego polskiego piwa.

CZY WIERZYSZ W DŁUGIE PRZETRWANIE DUCHA ROKU 1969 ?

Duch'69 jest w porządku, ale my żyjemy w 1993.

TO SĄ KIBICE !!!!

Podkopali bramkę!

CZELADŹ (inf. wł.). Inauguracja rozgrywek III. Ligi Śląskiej w Czeladzi miała niecodzienny przebieg. W nocy z piątku na sobotę poprzedzającej mecz CKS z Ruchem Radzionków nieznani sprawcy zdewastowali murawę stadionu gospodarzy. „Podkopana została bramka od strony zegara, a na środku boiska wykopano sporych rozmiarów dół" — powiedział jeden z trenerów CKS Piotr Krawczyk. Miejscowi działacze w sobotę przed południem zdołali jednak naprawić szkody i mecz rozpoczął się zgodnie z planem.

Zdaniem Komendanta Rejonowego Policji w Czeladzi nadkomisarza Tadeusza Bereckiego sprawcami czynu byli najprawdopodobniej pseudokibice Zagłębia Sosnowiec nie mogący pogodzić się z ogłoszeniem upadłości ich ukochanego klubu i wycofaniem zespołu piłkarzy z III ligi. „Grupka około 20 sosnowieckich „szalikowców" — mówi nadkomisarz Berecki — próbowała jeszcze w trakcie spotkania zakłócić jego przebieg wdzierając się na boisko, jednak szybka i zdecydowana interwencja sił porządkowych sprawiła, iż pojedynek mógł toczyć się bez przeszkód. Wobec [illegible] najbardziej aktywnych uczestników zajść skierowano wnioski o ukaranie ich przez kolegium do spraw wykroczeń".

Pseudokibice Zagłębia zapowiedzieli dalsze akty wandalizmu. Celem ich ataków ma być drużyna Ruchu Radzionków, która zajęła miejsce sosnowiczan w III Lidze Śląskiej.

Drużyny nie ma, „kibice" zostali

Parę dni temu nieznani sprawcy zdewastowali boisko CKS Czeladź: zniszczyli bramkę, a na środku murawy wykopali spory dół. Policja podejrzewa, że sprawcami byli pseudokibice Zagłębia Sosnowiec, którzy nie mogą pogodzić się z rozwiązaniem tej drużyny.

Szkody naprawiono, mecz III ligi z Ruchem Radzionków (zastąpił w rozgrywkach Zagłębie) odbył się. Z małą przerwą na usunięcie z boiska sosnowieckich „szalikowców", którzy jeszcze raz usiłowali uniemożliwić rozegranie spotkania.



OH WHAT FUN WE HAD!

madstock

Wszystko to działo się w FINSBURY PARK w NORTH LONDON 8 sierpnia 1992 roku.

Zapomnijmy o MORRISEYU i jego antykach, zapomnijmy o tych gównianych FLOWERED UP, zapomnijmy, że GALLON DRUNK zagrali tak jak zagrali. Mniejsza o nich i tak dostali niezłą porcję butelek, puszek, kamieni i butów. Zapomnijmy, że prasa obwinia o to NF. Cały problem tkwił w tym, że jedyni artyści, których chciała oglądać 36.000-cio tysięczna publiczność to MADNESS i IAN DURY. IANA DURY zobaczyłem wtedy na scenie po raz pierwszy i przyjemnie mnie zaskoczył. Zagrał większość swoich najlepszych kawałków: BLOCKHEADS, PLAISTOW, PATRICIA, HIT ME, REASON TO BE CHEERFUL, PART 3, SPASTISTICUS. Szczerze mówiąc wydawało mi się, że wujek IAN jest już bardziej podstarzały niż jest faktycznie. Jak na mieszkańca MANCHESTER był niezły (o co w tym chodzi nie wiem- edytor). Słońce grzało, od tłumu promieniowało, atmosfera była napięta, piwo ciepłe, a burgery zimne. Nie przeszkadzało to jednak 36.000-cio tysiącom ludzi dobrze się bawić. Nie doszło do żadnych większych incydentów, choć wiadomo, że tłum + ciepło = kłopoty. Wszyscy czekali na MADNESS słuchając z głośników jakichś zdartych płyt i zabawiając się w budowanie żywych wież. Ludzie włazili jedni na drugich i wsadzali na szczyt dziewczyny topless.

Niezły pomysł. Nagle nadleciał helikopter, a z jego megafonów rozległ się maniakalny śmiech. Wielkie neonowe M nad sceną zaczęło mrugać i wtedy wyszli! Siedmiu trochę starszych i trochę grubszych szalonych chłopaków. Publiczność zwariowała, wrzask było słychać chyba na kilka mil. Początek utworu ONE STEP BEYOND - SŁOWA "HEY YOU !" były jedynymi zaśpiewanymi bez akompaniamentu publiczności. W jednej chwili rozproszony po całym stadionie tłum zapragnął znaleść się przed stanowiskami TV, które były 90 metrów od sceny. Zrobiło się tak ciasno, że nie można było tańczyć. Wszyscy podrygiwali tylko w zgodnym rytmie. Cały ten wieczór kojarzył mi się będzie z zapachem potu, piwa i paru innych dziwacznych woni, ale absolutnie koncert wart był wszystkich niewygód. Zespół zagrał głównie swoje największe przeboje z pierwszych dwóch płyt. Pierwszy raz wykonali na żywo DRIVING IN MY CAR i WINGS OF A DOVE. THE HARDER THEY COME nie był przez nich grany czasu koncertu GLASTONBURY w 1986 roku. Podczas drugiego bisu spotkała wszystkich miła niespodzianka, na scenie pojawił się sam PRINCE BUSTER i odśpiewał z zespołem dwa swoje utwory: ONE STEP i MADNESS. Całość skończyła się o 10.30 co trochę rozczarowało publiczność pragnącą bawić się do rana. Było to wydarzenie, które się nigdy nie powtórzy. Nawet X-MAS DATE w BRIGHTON było od tego gorsze.

Specjalnie dla "SKINHEAD SOSNOWIEC"
MIKE JOHNSON

Od autora: Przepraszam, że nie ma zdjęć, ale na moim aparacie tańczyło 36.000 ludzi.

RED LONDON

Wywiad przeprowadzono 04.03.1993 w Bytomiu w klubie Ex przed koncertem zespołu. Na pytania moje i Hlavka odpowiadają gitarzysta Gaz (G) i wokalista Marty (M).

W JAKIM SKŁADZIE TERAZ GRACIE ?

Marty Clark -wokal
Gaz Stoker -gitara
Kid Stoker -bas
Tony Fractor -gitara
Matty Forster -perkusja

MACIE TRASĘ PO CAŁEJ EUROPIE ?

G: Tak, zaczęliśmy od Holandii, potem była Francja, Belgia, Niemcy, Szwajcaria, Polska, później jeszce będą Czechy.

GDZIE SIĘ WAM DO TEJ PORY NAJLEPIEJ GRAŁO ?

M: Najfajniej było w Niemczech. Dużo publiczności. Głównie Punx i Skins. Swietna zabawa. Przychodzili nas też oglądać czasem zwykli, przeciętni ludzie.

SŁYSZAŁEM, ZE SYTUACJA Z KONCERTAMI W WIELKIEJ BRYTANII JEST BARDZO ZŁA. WYJASNIJ TO ?

M: Tak, to prawda. Muzyka, którą my wykonujemy nie zyskuje zbyt wielkiej akceptacji. Mentalność nastolatków zmienia się u nas. Nastawieni są coraz bardziej konsumpcyjnie do życia. Tak ja uważam, Gaz, co ty sądzisz ?

G: Nie mamy już u nas wielu miejsc do grania. Sale, na których były nasze koncerty zmieniają się w dyskoteki, które są bardziej dochodowe.

CZEMU NAZWALISCIE WASZĄ KAPELĘ OD TYTUŁU UTWORU SHAM'69 ?

G: Po prostu bardzo lubimy tę kapelę, to wszystko.

NAZWA JEST JEDNAK DOSC JEDNOZNACZNA ...CZY JESTESCIE KOMUNISTAMI ?

G: Jesteśmy muzykami. Lubimy grac. Podoba nam się gdy ludzie dobrze się bawią na naszych koncertach. Uważam, że jeżeli ktoś chce się zajmować polityką nie powinien nawet sięgać po gitarę.

LUBICIE FANZINY ?

M: Tak. Pomagają nam bardzo. Recenzują nasze płyty, dajemy im wywiady. Piszą do nas ich wydawcy z całego Swiata: Australii, Ameryk, etc.

LUBICIE FANZINY ?

M: Tak. Pomagają nam bardzo. Recenzują nasze płyty, dajemy im wywiady. Piszą do nas ich wydawcy z całego Swiata: Australii, Ameryk, etc.

CO SĄDZISZ O RUCHU SKINHEADS W LATACH OBECNYCH ?

M: Chodzi ci o SHARP ?

NIE !!! O SKINHEADS !

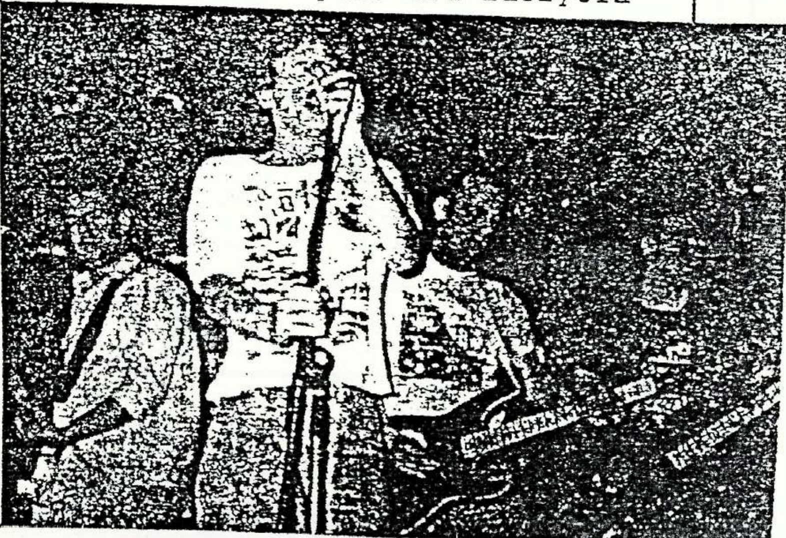
M: Nie jest to już tak silny ruch jak dawniej, ale jest ich ciągle dużo w Wielkiej Brytanii. Są wciąż widoczni.

CZY KIBICUJECIE JAKIEJS DRUZYNIE?

M,G: Sunderland !

CO SĄDZICIE O GARY BUSHELL ? CZY BYŁ ON KIMS W RODZAJU MALCOLMA McLARRENA ?

G: Tak. Na początku lat 80-tych zajmował się dużo muzyką Oi! i Punk. Wydawało się, że to popiera, ale później okazało się, że robił to tylko dla zdobycia



popularności. Teraz pracuje dla jakiejś poczytnej gazety.

CZY OFICJALNA PRASA MUZYCZNA DOSTRZEGA WAS ?

G: Kiedyś byliśmy zauważani, ale w Anglii o wszystkim decyduje moda. Teraz nadeszły czasy muzyki do tańca więc o niej się pisze.

ZGADUJĘ WIĘC, ZE NIE LUBICIE SKA?

G: Dlaczego ?.Ska jest w porządku

GRACIE JAKIES KAWAŁKI SKA ?

G: Tak, kowerujemy utwór Jimmy Cliffa.

ZAGRACIE GO DZISIAJ ?

G: Dziś planujemy zagrać raczej trochę Reggae.

NIE CHCIELISCIE NA KONCERCIE ZADNEJ OFICJALNEJ TELEWIZJI ANI RADIA. DLACZEGO ?

G: Oni nie traktują poważnie tego co robimy. Pokazują to później w sposób, który nam nie odpowiada. Gdyby byli w porządku zaprosilibyśmy ich.

MUZYCZE INSPIRACJE.

G: STIFF LITTLE FINGERS, THE CLASH, THE RUTS, SEX PISTOLS. Nasze gitary brzmią bardzo podobnie jak u Clash czy Pistols.



Keep the Faith, GAZ

For THE MUSIC

CO PORABIALISCIE W ROKU 1969 ?

G: Ha, ha, byłem małym chłopcem, ale pamiętam, że pełno było Skins w końcu lat 60-tych i początku 70-tych. Ska było wtedy bardzo popularne w Wielkiej Brytanii.

TO JUZ CZWARTY KONCERT W POLSCE. JAK WAM SIĘ TUTAJ PODOBA ?

G: Swietny koncert był w Łodzi, dużo przyjaznych ludzi, dobra zabawa. Podobało nam się.

SMAKUJE WAM POLSKIE PIWO ?

M: Piliśmy na razie tylko polską wódkę. Jest w porządku, tylko trzeba ją pić w ten sposób: łyk wódki-łyk soku pomarańczowego

CO POWIECIE O PRZEMOCY ? CZY LUDZIE CZĘSTO BIJĄ SIĘ NA WASZYCH KONCERTACH ?

G: Nie prawie wcale. Lubimy dobrą zabawę, a przemoc niszczy ją. Muzyka, drinki -to jest to !

CZY CIĄGLE MOZNA ZOBACZYC W WIELKIEJ BRYTANII RUDE BOYS ?

G: Niewielu, są raczej na wymarciu, ale czasem można spotkać paru.

OKEY ! UDANEGO KONCERTU I DZIĘKI ZA WYWIAD.

W Polsce mamy wybór tylko między szowinistycznym fanatyzmem Nazi-skinów zapatrzonych w Tejkowskiego, a kosmopolitycznym fanatyzmem anarcho-punków walczących z "Polaczkami". Dlatego trzeba przywrócić właściwy sens słowu patriotyzm. temu ma służyć poniższy tekst.

PATRIOTYZM, A NACJONALIZM

Styl życia Skinheada opiera się na **DUMIE**. Skinhead jest dumny z tego kim jest, ze swego środowiska, klasy i kraju, z tego, że jest mężczyzną. Duma z siebie jest nierozelwalnie związana z patriotyzmem, co tłumaczy tak wielką popularność ruchów nacjonalistycznych wśród Skinheadów.

Ale czy patriotyzm jest tym samym co nacjonalizm ? Tak twierdzą politycy, zarówno z prawicy, jak i z lewicy. Prawicowcy głoszą, że każdy patriota musi być nacjonalistą, bo to zwiększa ich wpływy. Lewicowcy utożsamiają patriotyzm z nacjonalizmem, a nacjonalizm z faszyzmem, żeby skompromitować samą ideę Ojczyzny.

Ale to nie prawda. Patriotyzm i nacjonalizm są to dwie różne sprawy. **PATRIOTYZM** to po prostu przywiązanie do swego miejsca urodzenia (może być też np. patriotyzm lokalny) i własnej kultury. Patriotyzm to lojalność wobec swego kraju i solidarność z rodakami, wyrażająca się w poszanowaniu narodowych tradycji i symboli, uczciwej pracy, przestrzeganiu (sprawiedliwych) praw i - jeśli trzeba - obronie Ojczyzny.Patriotyzm to raczej uczucie, niż ideologia.

NACJONALIZM jest natomiast ideologią polityczną, dla której najważniejszy jest własny naród.Ideologia ta opiera się na egoizmie narodowym, który na ogół nadaje nacjonalizmowi agresywny charakter. Upraszczając można by powiedzieć, że nacjonalizm to **WROGOŚĆ WOBEC OBCYCH**, podczas gdy patriotyzm jest **MIŁOŚCIĄ WOBEC SWOICH**.

Oczywiście, choć patriotyzm i nacjonalizm to dwie różne sprawy, to jednak nie są one sprzeczne. Choć nie każdy patriota jest nacjonalista, to każdy nacjonalista jest - w swoim mniemaniu - patriota.

Jerry

CATALONIA

Scenę Ska tej krainy przybliży nam ORIOL ESCULIES prowadzący audycję radiową VITAMIN- A.Thanks Oriol !

Najlepszą kapelą w Katalonii jest **DR.CALYPSO.** Grają w stylu SKALYPSOUL. Jest ich jedenastu, w tym trąbka, saksofon, puzon i dwa wokale. Zaczęli w roku 1989 i w swej muzyce mieszają Ska, Reggae, Calypso i Skatalites sound. Śpiewają w trzech językach : hiszpańskim, katalońskim i angielskim. Nagrali jedną taśmę demo, a ostatnio LP "ORGINAL VOL.1". Inną kapelą Ska pochodzącą z Barcelony jest **SKATALA.** Grają od 1984 roku, a ich wokalista PAPA KIKO jest 40-letnim Skinheadem, który słucha Ska od chwili gdy pojawiło się w Europie.Nagrali jeden album "FENT D'AQUI" w stylu Ska/Oi! w roku 1987, ale na żywo są dużo lepsi.Chyba wkrótce znów coś nagrają. Inną kapelą skinheadzką są **THE KNOCKOUTS**, którzy grają Ska Revival, Soul, Northen Soul. Wcześniej występowali jako ESTAT PRECARI i nagrali tylko dwa utwory "BREHDOPS" i "RIGRI JA JA JA" , które zostały umieszczone na kompilacji "LATIN SKA FEVER". Jako KNOCKOUTS nagrali całkiem dobre demo. Mieliśmy tu zespół wykonujący niezłe instrumentalne - **NUMEROS ROJOS**, ale rozpadli się niedawno. **ROOTS GENERATOR** to kapela kapela Reggae/Ska z włoskim wokalem, naprawdę sensacyjni na koncertach. Grają głównie covery, ale mają też trochę swoich utworów. Inne katalońskie kapele to: **SKATOLOGICS** - mieszają Ska i Oi!, pochodzą z MANRESA i są jeszcze młodym zespołem, **PELUKERIA PEREZ** są z Barcelony i grają Skalypsoul, są dobrzy, ale jeszcze niezbyt popularni, nagrali taśmę demo, **KOMANDO MORILES** to kapela z LA BISBAL, wioski, w której chyba wszyscy słuchają Ska. **TENSION FRIENDS** - byli całkiem dobrzy, ale ostatnio się rozpadli. **UNITY** dawniej MANGO BONGO grają mnóstwo koncertów w Barcelonie i mają jeden album. **SONGHAI** to pierwsza kapela Afro/Reggae w Barcelonie, mają dwa LP. Fantastyczni ! **RADYCAL STYLE** grają Reggae z toastingiem i coverują dużo BOBA MARLEYA. Występuje z nimi członek ROOTS GENERATOR. **RAGNA & THE PAISSAS** to nowy zespół grający Latin Reggae. Śpiewa u nich RAGNAMPIZA, prowadząca bardzo interesujący sklep Reggae/Ska. Mamy tutaj aż 5 Skazinów: F.B.I.,JAMES BOND 007,STREET FEELING,GANGSTERS i ALCAPONE AND THE FAMILY. Działa kilka klubów skuterowych. Największe to GLOBER TROTTER S.C., MC. KEITON S.C., BARCELONA S.C., LLEIDA S.C., Oi! THE SEX S.C. oraz JORDI VIDAL S.C. Mamy cztery audycje nadające Ska, Reggae, Soul i Calypso: prowadzone przeze mnie VITAMIN-A, SOUND SYSTEM, LA ILLA DEL TRESOR, ROKERS F.M. Jak sami widzicie nie brakuje u nas ludzi lubiących tę muzykę.



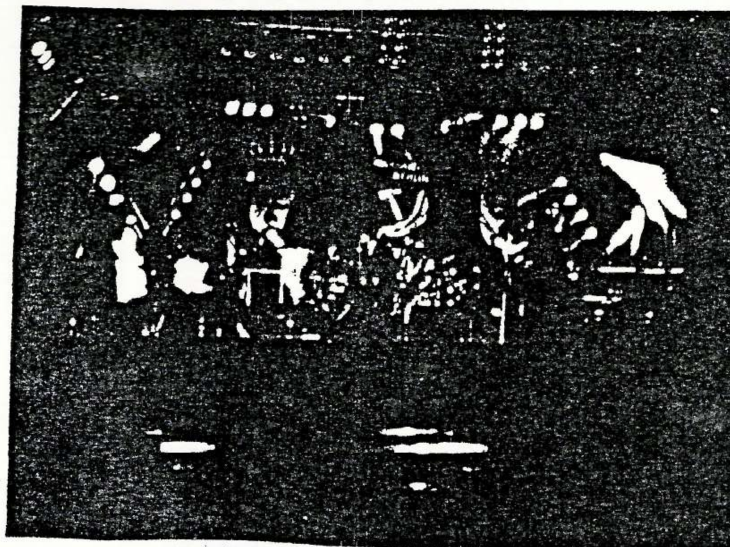
MICHELE BARESI, BLECHREIZ

LIVE IN WARSAW 01.09.1993.

Te czołowe berlińskie kapele Ska zagrały dla parotysięcznej publiczności w warszawskim parku koło Agrykoli na imprezie "BERLIN-WARSAW - 2 STEP". Oczywiście wśród publiczności dominowała zbuntowana młodzież licealna. Dużo było ładnych dziewcząlek. Na koncert **MICHELE BARESI** spóźniliśmy się trochę, bo okazało się, że okolica Agrykoli w monopole nie obfituje i trzeba było sunąć po piwo niezły kawał drogi. Niemcy zagrali super! Było to typowe, szybkie New Ska wzbogacone o dźwięki skrzypiec. Zabawa była przednia - dobre pół godzin skankowania połączonego z wyrzucaniem z "parkietu" pałętających się metalowców i tym podobnych palantów oraz komentarzami z publiczności: "O ! Skiny!!! Ale śmiesznie tańczą!".Organizatorzy rozstawili kapele na przemian - polska i niemiecka, więc Kult dał nam 45-cio minutową przerwę na złapanie oddechu. Po nich na scenę weszli **BLECHREIZ**, zapowiedzeni jako kapela związana z ruchem SHARP. Nieliczni przedstawiciele prawicowego odłamu naszego ruchu próbowali krzyczeć "DOJCZE SZWAJNE", ale im nie wyszło. O tym jak mocno trwają w swoich poglądach świadczy fakt, że gdy tylko te DOJCZE SZWAJNE zaczęły grać pogapili się trochę na nas (skankowało wtedy z 20 łysych z Sosnowca, Łodzi, Pabianic i stolicy) i sami zaczęli tańczyć. Zespół zagrał swoje największe przeboje - większość z pierwszej płyty. Mnie najbardziej podobała się polska wersja BUMBLE BEE tj. BĄK i cover RICA - TEQUILA. Cały program zagrali szybko i z werwą i gdy już rozkręcili się na dobre na scenę wyszedł (niech go chuj) owsiak i zapowiedział inna kapelę nie dając BLECHREIZ możliwości bisu.







SKINHEADS MODA



Firma LONSDALE zajmuje się wyrobem wyposażenia dla bokserów. Skinheads noszą chętnie wiele jej wyrobów: zakładane przez głowę bluzy dresowe, koszulki, polówki, kangurki, pulowery, cut-off´s, a nawet krotkie spodenki. Ceny od 10 funtów za koszulkę do 25 funtów za kangurkę.

Najpopularniejszą wśród Skinheadów koszulą jest Ben Sherman. Ma zapinany na trzy guziki kołnierzyk (dwa z przodu, jeden na karku), plisowanie na plecach , pętelkę do wieszania, kieszonkę na piersi po lewej stronie. Koszule te są produkowane w wielu wzorach: gładkie, w kratę, w pasy. Ben Sherman był to Kanadyjczyk, który wkręcił się w biznes tekstylny we wczesnych latach 60-tych. Jego koszule szybko stały się popularne w U.S.A. i stamtąd przywędrowały do U.K. Spopularyzowali je Modzi, a później przejęli Skinheadzi. W czasie szczytu popularności były produkowane przez dwanaście zakładów włókienniczych. W 1972 roku Sherman sprzedał spółkę rządowi, który przeniósł całą produkcję do Północnej Irlandii by przeciwdziałać tamtejszemu bezrobociu. Tam są produkowane do dziś. Nie kosztują taniej niż 22 funty.

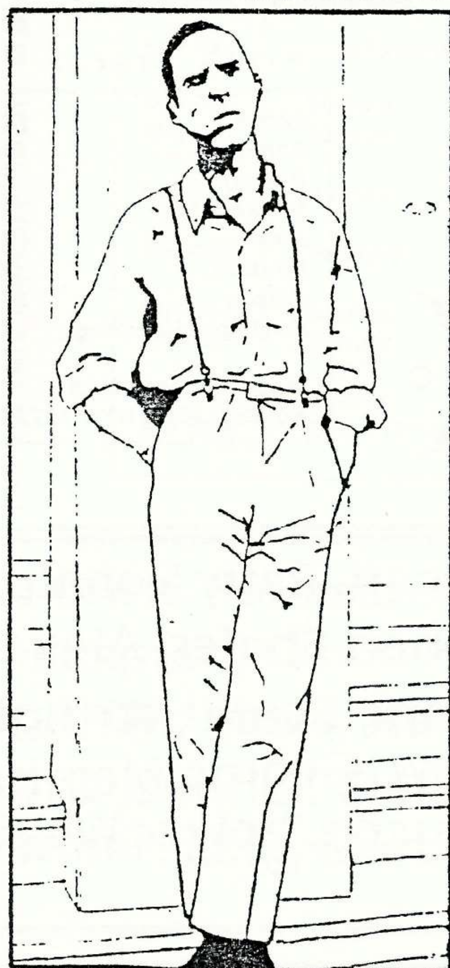
The Original LONSDALE LONDON

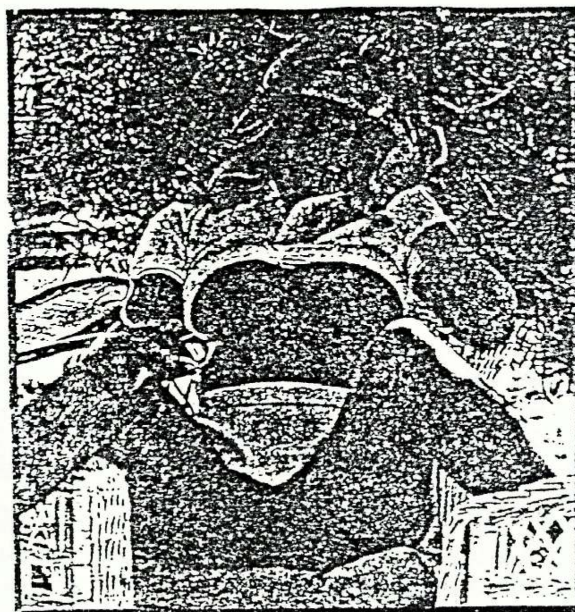




FRED PERRY

Inną, popularną cześcią Skinheadzkiej odzieży jest polówka FRED PERRY. Fred był jednym z najlepszych tenisistów brytyjskich, nigdy nie zaakceptowanych przez snobów z Wimbledonu, ponieważ wywodził się z working class. Gdy skończył karierę sportową użyczył swego nazwiska firmie szyjącej odzież dla tenisistów. Polówki FRED PERRY występują w 52 zestawach kolorów. Koszulka męska ma cztery guziki, damska trzy. Kosztują około 20 funtów, gdyby ta dziewczyna ze zdjęcia była bardziej wstydliwa moglibyście obejrzeć tę koszulkę dokładniej.



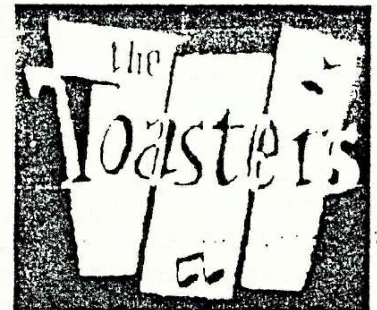


Kurtka typu HARRINGTON jest wśród Skins rownie popularna jak bomber jacket. Nazwa pochodzi od nazwiska Rodney Harrington. Był to bohater telewizyjnego serialu "Peyton Place", który nosił tę kurtkę w każdym odcinku. Zapina się ona na zasuwak, ma kołnierz-stójkę zapinany na dwa guziki. Występuje w siedmiu kolorach, ale najpopularniejsze są czarne, czerwone i beżowe. Wszystkie kurtki Harrington mają podszewki w szkocką kratę. Kosztują 20 funtów.

MOON RECORDS MANUFACTURING CATALOGUE

T-Shirts XL Sizes Only
T01 Moon Records. "SKA"
T02 NYC SKA (Back) Toasters (Front Pocket)
T03 Skaface
T04 Busters
T05 Let's Go Bowling
T06 NY Citizens
T07 Scofflaws
T08 Toasters Bar Scene
T09 Toasters Poolshark
T10 Toasters Logo (Black or White)
*Available in baby size
T11 Toasters Recriminations
T12 Selecter '92 Tour Shirt
T13 Toasters New York Fever







Patches
P01 Toasters
P02 Busters
P04 Scofflaws
P05 Moon Records "SKA"
P06 LGB
P07 Selecter
P08 NYC SKA

Stickers
S01 Toasters
S02 Citizens
S03 Scofflaws
S04 LGB

Buttons
B01 Toasters
B03 Scofflaws
B04 Let's Go Bowling

Videos
V01 Skabeatz
V02 Skatalites Live!

Posters
PS01 Toasters / This Gun
PS02 Toasters KGB (Spain)
PS03 Toasters (Miller)

Baseball Hats
H01 Toasters
H02 Scofflaws (CAP)

Price List

Shirts	12.00
Patches	4.00
Buttons	1.00
Stickers (2)	1.00
Hats	10.00
Posters	2.00
Videos	14.95
Postage / Handling	3.00

Moon Records USA
PO Box 1412, NYC 10276

MOON RECORDS



Thanx to: Emma Steel, Lynne Scott, Patty Botello, Ogóre
Fred (Skarface), Stephen Shafer, Alex & Metzg
Gaz Stoker, Marty Clark, Steve Harrington, Th
Jens Rank, Mick Shaw, George Marshall, Toa
Mr.Ledge, Thomas Pusch, Volker Weiß, Jerry,
Piastol & Steciu.

MOON RECORDS NYC

P.O. Box 1412 · NYC, NY 10276 · Phone: (201) 857-7044 · Fax: (201) 857-7160

OP = Out of Print
R = Retail Only

CAT#	ARTIST	TITLE			LIST
MR-001	Toasters	Beat Me		7"	OP
MR-003	Kill Me	Kill Me		EP	OP
MR-005	Toasters	Recriminations	R	EP	6.98
MR-008	East of Eden	East of Eden		LP	OP
MR-010	Various	New York Beat	R	LP	7.98
				CS	OP
MR-011	Toasters	Skaboom		LP	OP
MR-013	Legal Gender	Over Cast	R	7"	3.00
MR-015	Toasters	Talk Is Cheap	R	7"	4.00
MR-017	Citizens	On The Move	R	LP	7.98
MR-018	Boilers	Tap It		LP	OP
MR-019	Various	Ska Face		LP	OP
MR-020	Citizens	Stranger Things		CS	5.98
MR-021	Toasters	Thrill Me Up		CS	7.98
MR-022	Various	NYC Ska Live		LP	7.98
				CS	OP
MR-023	Toasters	This Gun For Hire		CS	7.98
				CD	12.98
				LP	7.98
MR-024	DHC	Dancehall Crashers		CS	7.98
				CD	12.98
MR-025	Bigger Thomas	Bigger Thomas		CS	OP
MR-026	Public Service	Somebody Scream		CS	7.98
MR-027	Let's Go Bowling	Music To Bowl By		CS	7.98
				CD	12.98
MR-028	Scofflaws	Scofflaws		CS	7.98
				CD	12.98
MR-029	King Apparatus	King Apparatus		CS	7.98
				CD	12.98
MR-030	Busters	Couch Potatoes		CS	7.98
MR-031	Various	California Ska-Quake		CS	7.98
				CD	12.98
MR-032	Hepcat	Hepcat		CS	7.98
				CD	12.98
MR-033	Toasters	New York Fever		CS	7.98
				CD	12.98
MR-034	Skunks	Chaos In Skaville		CS	7.98
MR-036	Busters	Dead Or Alive		CD	12.98
				CS	7.98
MR-037	Allsorts	Allsorts (Import)		LP	9.98
MR-038	Ruder Than You	Ruder Than You		CD	12.98
				CS	7.98
		Postage and Handling			3.00

k, Łachu, Chris Foreman, Olaf (SpringtOifel),
e, Paul Hampton, Gavin Hammon, Erin Bardwell,
omas Kroll, Uli, Möke, HaTho, Mike Johnson.
st, Ronan O`Donnel, Stefan Widel, Milan & Roman & Šony,
Paweł, Paster, Zbig, Marcin (Rude Gang),

DANCE HALL CRASHERS



Na moje pytania odpowiada bębniarz zespołu - GAVIN HAMMON. Thanx GAVIN !

CZY WIECIE, ŻE OPERATION IVY JEST BARDZO POPULARNE W POLSCE?
To miło, powtórzę to Lintowi i Mattowi.

KTO OPRÓCZ TYCH DWÓCH EX-CZŁONKÓW O.I. GRA W ZESPOLE?
JASON HAMMON - gitara
DAVE CAMP - gitara
DEAN OLMSTEAD - saksofon
GAVIN HAMMON - perkusja
KARINA SCHWARZ - wokal
ELYSE ROGERS - wokal

CO PORABIAJĄ INNI CZŁONKOWIE O.I.?
Niektórzy grają teraz w bardzo dobrej kapeli o nazwie RANCID.Ostatnio wydali nawet płytę.

CO DOTYCHCZAS NAGRALIŚCIE?
Jak narazie DHC ukazało się na licznych kompilacjach, nagraliśmy jeden album pod tytułem "D.H.C.", a ostatnio zrealizowaliśmy też CD - "D.H.C. '89 - '92" zawierający całkiem nowe nagrania jak i bardzo stary materiał z naszej pierwszej demówki.

DUŻO KONCERTUJECIE?
Nie sądzę, by ktokolwiek znał liczbę koncertów, które daliśmy. Dla mnie najlepszy był w klubie GARAGE na Hawajach. Dobra zabawa i ludzie potraktowali nas świetnie.

KTO PRZYCHODZI NA WASZE KONCERTY?
Różni ludzie.Tak długo jak ludzie bawią się dobrze muzyką i tańcem jest świetnie. Im więcej publiczności tym lepiej.

CZEGO SŁUCHACIE?
Każdy członek zespołu słucha innej muzyki. Gdy komponujemy to sortujemy to wszystko i zlepiamy w nasze dźwięki. Kazdy ma inne inspiracje.

JAK JEST ZE SKINAMI W WASZYM MIEŚCIE?
Populacja Skins w BARKELEY wydaje się upadać albo coraz mniej przychodzi na nasze koncerty. Trudno powiedzieć.

NA SKŁADANCE "CALIFORNIA SKA - QUAKE" OPRÓCZ WAS JEST WIELE INNYCH DOBRYCH KAPEL. CZY ZNACIE SIĘ NAWZAJEM, ŻYJĄC W TYM SAMYM STANIE?
Tak naprawdę to nie wiem zbyt wiele o innych zespołach z tej kompilacji. Znam gości z HAPCAT, są w porządku, nagrali ostatnio świetny kompakt dla MOON RECORDS. LOS RUDIMENTS dają super koncerty. Zawsze lubiłem LET'S GO BOWLING (muszę tak pisać, bo DEAN OLMSTEAD nasz saksofonista gra też w LGB). Słyszałem , że THE SKELETONES grają jeszcze ciągle razem. Paru członków IMPERIALS założyło teraz zespół 6 FEET DEEP. Niestety to wszystko co mogę powiedzieć.

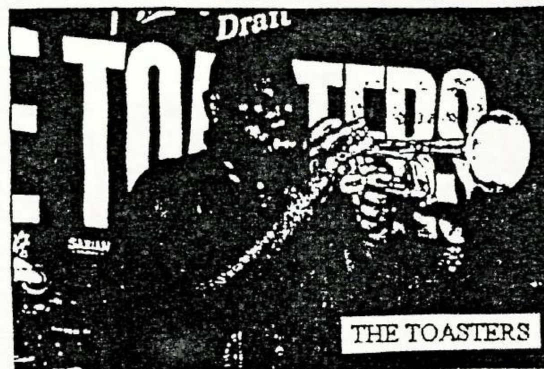
CO W PRZYSZŁOŚCI?
Narazie mamy zamiar zainteresować jakąś większą wytwórnię naszym nowym materiałem. Zobaczymy co z tego wyjdzie.

4. Potsdamer Ska-Festival

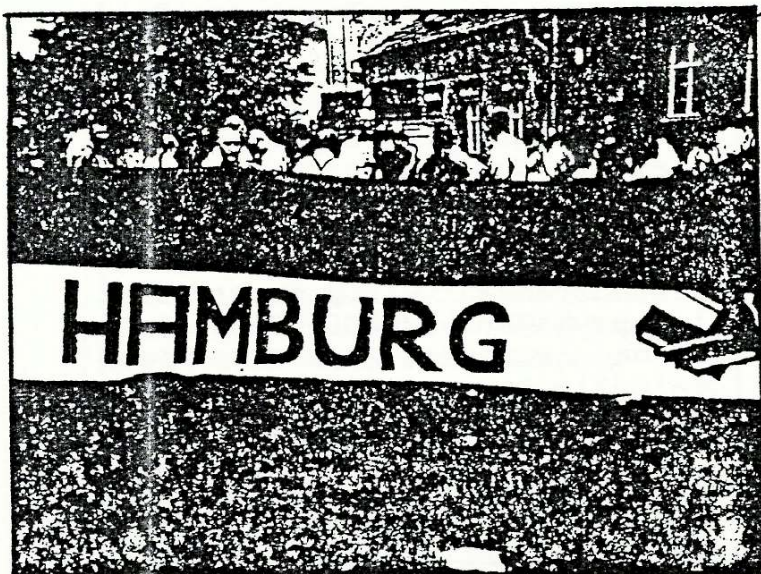
Festiwal rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem i... całe szczęście. Dane nam było się spóźnić, ale zrozumie to każdy kto w upalne popołudnie leżał z dziewczyną na trawie w berlińskim parku. (EMMA ! SORRY FOR THE LATE-COMING). Gdy przybyliśmy na miejsce DJ zabawiał publiczność muzyką, wśród której dominowało POTATO 5 i MAROON TOWN. Karnet kosztował 49,-DM , ale dzięki uprzejmości organizatora, który obdarował mnie i moją towarzyszkę biletami dla prasy nie musieliśmy go kupować. Niestety już przy wejściu zepsuto mi humor - bramkarze okazali się złośliwymi skurwielami, którzy nie pozwolili mi wnieść aparatu fotograficznego i musiałem zostawić go w samochodzie. Tak poza tym to organizacja była bez zarzutu. Można było kupić piwo za 3,5.-DM. ciepłe żarcie pod tytułem GRILLWÖRST za 3,-DM, płytę do 20.-DM. koszulkę do 25,-DM. CD do 27,-DM, ziny, książki. naklejki, plakaty, naszywki, plakietki. dosłownie wszystko co było związane ze Ska. Uczestnicy festiwalu (95% Skinheads & Skingirls) nie mieli powodów do narzekań. Miałem je za to ja. gdy zorientowałem się. że wielu innych Skinów zdołało wnieść swoje aparaty fotograficzne. Jako pierwsi zagrali SMALL AXE z Holandii towarzystwie wokalisty imieniem FLOYD LLOYD. Mówiąc szczerze niewiele pamiętam z ich koncertu, ponieważ w czasie gdy grali witałem się z przyjaciółmi - niestety nie spotkałem nikogo z Polski. Jako drudzy wyszli na scenę elegancko ubrani THE FRITS. Zagrali głównie nowe kawałki z płyty "NOT ENOUGH FOR YOU". Publiczność nie była jednak jeszcze dość rozgrzana i bawiła się tylko jedna osoba - mój znajomy z Bratysławy - Milan Vrabec. Jego zabawowość miała jednak dodatkową motywację - przed wejściem musiał wypić pół butelki tequili, której nie pozwolono mu wnieść do środka. Dopiero gdy zaczęli grać THE HOTKNIVES zebrał się pod nią niemały tańczący tłumek. Grupa ta dużo koncertowała w Niemczech i są tu dość lubiani. Dla mnie ich muzyka jest zbyt spokojna i jednostajna. Gdy skończyli wszystkich spotkała miła niespodzianka - pojawił się niezapowiadany JUDGE DREAD. Był jedyną postacią na scenie. Dowiedziałem się później, że zawsze występuje sam, a podkład muzyczny odtwarza DJ. Wykonał w ciągu pół godziny kilka swoich sztandarowych utworów, które Skinheads śpiewali razem z nim.



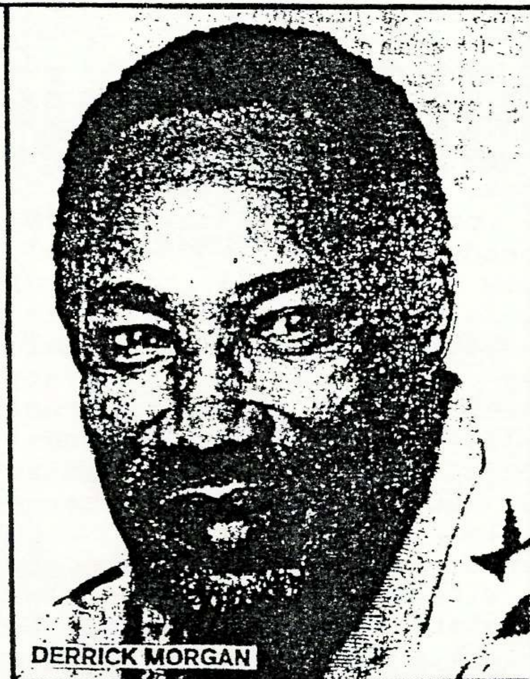
Obciął on swoje długie siwe włosy i wygląda już mniej zabawnie, ale wciąż jest dobrym showmanem. Po nim na scenę wkroczył sam ojciec chrzestny Ska - LAUREL AITKEN i jego zespół THE PRESSURE TENNANTS. Dla mnie i dla mojej przyjaciółki było to chyba największe przeżycie tego festiwalu. To wprost niewiarygodne jak ten 66-letni murzyn ubrany w polówkę FRED PERRY, szelki i porkpie potrafił zabawić publiczność. Wykonał swoje największe przeboje - "SALLY BROWN", "JASSE JAMES", "SAHARA", "RUDI GOT MARIED" i "SKINHEAD". W czasie wykonywania tego ostatniego utworu trzech jego tytułowych bohaterów wdarło się na scenę po małej szarpaninie z bramkarzami i zaśpiewało go razem z LAURELEM.



THE TOASTERS



Atmosfera była przejebista - w powietrzu czuć było SPIRIT OF `69. Gdy po paru bisach LAUREL zszedł ze sceny został szybko zastąpiony przez innego Jamajczyka. Wyszedł w wielkim kolorowym cylindrze JUSTIN HINDS i jego grupa THE DOMINOES. Wstyd przyznać, ale znałem wcześniej tylko jeden utwór tego wykonawcy "CARRY GO BRING COME". Inne okazały się również świetne - mnie utkwił w pamięci "CORNER STONE". Była to pierwsza wizyta JUSTIN HINDS w Niemczech, ale chyba wróci tu jeszcze, bo publiczność przyjęła go naprawdę gorąco - skończył grać dopiero po pierwszej w nocy. Drugiego dnia nie spóźniłem się już, a nawet byłem za wcześnie, bo do LINDENPARK przybyłem wraz z trzystoma innymi Skinami biorącymi udział w manifestacji przeciwko rasizmowi. Nie wyglądała ona tak jak jedna z tych polskich pikietek organizowanych przez tatusiowatych studento-anarchistów z brodami. To był czad!!! Wielka grupa Skinheads i Skingirls, w której dominowały załogi z Hamburga, Berlina i Lübeck, przemaszerowała parę ładnych kilometrów ulicami Poczdamu. Rozdawano przechodniom ulotki, z furgonetki cały czas puszczano Oi! i Ska. Kurwa, czułem się jak na jakimś party, a nie na manifestacji. W pewnym momencie jakiś Skin-ostrowidz wypatrzył sklep z piwem i cała grupa zmieniła kierunek marszu. Oczywiście pełno było ludzi z oficjalnej telewizji i prasy


DERRICK MORGAN

oraz policji. Wracając do festiwalu to tym razem koncerty rozpoczęły się punktualnie. Jako pierwszy zagrał SKATREK - niemiecka grupa z damsko/męskim wokalem, wykonująca bardzo spokojne Ska. Mnie nie bardzo się podobali. Po nich wyszli na scenę berlińczycy z YEBO. Grają w stylu przypominającym stare jamajskie Ska co najwyraźniej przypadło do gustu publiczności. Prawdę powiedziawszy nie naoglądałem się ich zbyt wiele. bo przeprowadzałem w tym czasie wywiad z gitarzystą THE TOASTERS. Okazał się sympatycznym i przystępnym kolesiem, który zaskoczył mnie swoją znajomością języka polskiego. Oniemiałem gdy w trakcie wywiadu zawahał się jakby coś sobie przypomniał i ni stąd. ni zowąd zaczął krzyczeć: "JENA MOCNA WODKA SZYPKO!" i "DAJ MY SZYPKO PIWO BUDWEISER!". Wywiad był krótki, bo musiał się przygotować do koncertu. I to jakiego koncertu! THE TOASTERS zagrali wymiatająco. Rozruszali całą publiczność, a w czasie utworu "EAST SIDE BEAT" tańczyli dosłownie wszyscy, bez względu na to, czy stali pod sceną, czy w kolejce (niemałej) po piwo. Po bezmała godzinnym show zespół ustąpił miejsca jamajskiej formacji RICO RODRIGUES & BAND. RICO okazał się bardzo dziarskim staruszkiem. który chyba nie potrafiłby występować bez swojej czapki. Były członek grup SKATALITES i THE SPECIALS pokazał na co go stać i ponad godzinę zabawiał publiczność.


THE FRITS


SKA TREK

Wreszcie na scenę wyszła gwiazda festiwalu DERRICK MORGAN & BAND.Okazało się, że jest on 60 - letnim, 2-metrowym, ślepym murzynem. o super mocnym głosie. Gdy wyszedł chyba z tysiąc osób skandowało: "SKINHEADS! SKINHEADS!". Powitał nas: "HELLO SKINHEADS! I CANNOT SEE YOU, BUT I CAN HEAR YOU!" i zaczął śpiewać. Ale jak śpiewać! Od razu zrozumiałem czemu ma przydomek MR. SKINHEAD REGGAE. Jest mistrzem tego stylu. W ciągu półtoragodzinnego koncertu wykonał między innymi: "MISS LULU", "FAT MAN", "HAUSEWIVES CHOICE". "THE MOON HOP". Występował w towarzystwie jakiejś zgrabnej skąpo odzianej mulatki, która cały czas pląsała wokół niego. W czasie wykonywania "THE MOON HOP" dołączyli do niego na scenie LAUREL AITKEN. RICO RODRIGUEZ. JUDGE DREAD i JUSTIN HINDS. Publiczność oszalała. Pod sceną było tak ciasno. że z trudem się poruszałem. Tańczyli wszyscy. Gdy muzycy zeszli ze sceny rozpoczęło się piętnastominutowe, nieprzerwane skandowanie o powrót. DERICK MORGAN wrócił. by wykonać jeszcze jeden utwór. który już definitywnie zakończył festiwal. Festiwal. podczas którego nie miała miejsca ani jedna bójka między Skinheadami. pomimo. że było pełno zalanych w trupa osób. Wszystko odbywało się według starej BUSINESS-owskiej zasady: "DON'T FIGHT EACH OTHER, FIGHT THE REAL ENEMY!".

THE NUTTY BOYS

Na moje pytania odpowiada gitarzysta, kompozytor i współzałożyciel zespołów MADNESS i THE NUTTY BOYS - Chris Foreman.

DLACZEGO W DRUGIEJ POŁOWIE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH MADNESS PRZESTAŁ GRAĆ RAZEM?

Było kilka tego powodów:
a.Zaczęliśmy odnosić mniej sukcesów niż na początku.
b.Byliśmy już razem zbyt długo.
c.Czuliśmy, że osiągnęliśmy to co chcieliśmy.

JAK WYSTARTOWALIŚCIE Z THE NUTTY BOYS?

Pierwsze utwory zaczęliśmy komponować w latach 1988-89 i cały czas rozglądaliśmy się za jakąś wytwórnią. Wtedy jeszcze nie mieliśmy zespołu. W końcu wytwórnia LINK zdecydowała się dać nam pieniądze na nagranie albumu. Całość została nagrana i zmiksowana w 10 dni, a jedyni muzycy, którzy brali w tym udział to ja i Lee Thompson! Nazwaliśmy tę płytę - "CRUNCH!". Po pewnym czasie zaczęliśmy dostawać propozycje koncertów. Wtedy dopiero postanowiliśmy sformować kapelę. Wszyscy jej członkowie to nasi przyjaciele lub przyjaciele przyjaciół. Pierwszy nasz koncert daliśmy w listopadzie 1990.

LUDZIE NAPEWNO PRZYCHODZILI OGLĄDAĆ "NOWY MADNESS". CZY BYLI WAMI ROZCZAROWANI?

Na pierwszych koncertach było bardzo dużo ludzi, którzy oczekiwali, że będziemy grali covery MADNESS. Krzyczeli byśmy je grali, ale tego nie robiliśmy więc przestali przychodzić. Zostali inni, którym podoba się muzyka, którą robimy teraz.

NIE GRACIE W OGÓLE ŻADNYCH UTWORÓW MADNESS?

Nie!

PRZEDSTAW OBECNY SKŁAD.

Z przyjemnością.
SPIDER (POTATO 5) -perkusja, wokal
TAD (THE RIFFS) - bas
DIAMOND LEGS LOUIS - pianino
TATTOOED DAVEY - organy
SEXY DREAMBOAT STEVE - saksofon
CHRISSY BOY (MADNESS) -gitara
MR. EL THOMMO (MADNESS) - wokal, saksofon















CZY "CRUNCH!" BYŁ KOMERCYJNYM SUKCESEM?

W jednym słowie - nie! Powinniśmy byli zrealizować singla, ale LINK nie chciał.

LUBICIE MOZARTA ? MACIE UTWÓR POD TYTUŁEM "FÜR ELISE".

Tak, zawsze mnie fascynował, więc postanowiłem zrobić cover jego utworu w wersji Reggae. Bardzo dobrze wychodzi na żywo.

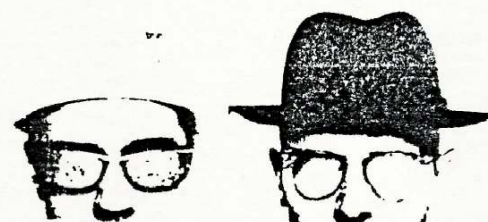
TRUDNO GRA CI SIĘ JEDNOCZEŚNIE W THE NUTTY BOYS I MADNESS?

Kiedy MADNESS miał grać ten wielki koncert w FINSBURY PARK w zeszłym roku to byłem temu przeciwny. Nie wydawało mi się bym miał dość czasu na dwie kapele. Wydawało mi się, że MADNESS pochłonie ponownie całe moje życie. Nie jest łatwo grać w dwóch zespołach, ale ja i Lee zarabiamy w MADNESS pieniądze, które pozwalają na spokojną egzystencję THE NUTTY BOYS.

CO SĄDZISZ O KULCIE SKINHEADS OBECNIE?

Nie wiem co powiedzieć. Jedną z cech Skinheadów jest ostry i groźny wygląd. Nie tylko zresztą ich, bo to cecha większości

THE NUTTY BOYS
CRUNCH!



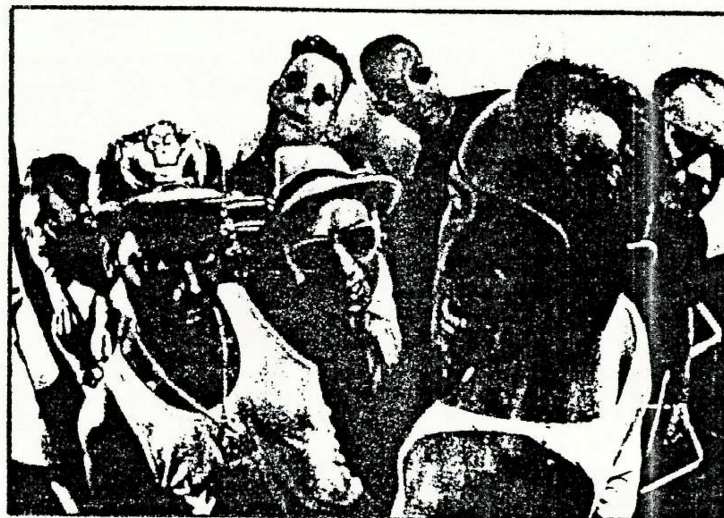
młodzieżowych kultów, które sie kiedykolwiek pojawiły. Jeżeli więc pojawią się ludzie wyglądający podobnie do nich (ogolone głowy, wielkie booty etc.) i będą się zachowywać w sposób, który jest skrajnie antyspołczny to media również nazwą ich Skinheads. Wiem, że to generalizowanie, ale tak właśnie się dzieje.

JAK WIDZISZ PRZYSZŁOŚĆ ZESPOŁU?

Narazie jestem pochłoniety czymś innym, bo 4 czerwca urodziło mi się nowy dziecko. Gdy tylko będę miał więcej czasu zaczniemy chyba znowu coś nagrywać.

COŚ DO DODANIA?

Przepraszam, że musiałeś tak dlugo czekać na odpowiedź. Fajnie, że ktoś interesuje się naszą pracą. Nie nazwalibyśmy naszej muzyki Ska, jest to raczej DUBBY BOP! Najlepsze życzenia dla wszystkich twoich czytelników!



THE skeletones

Na pytania odpowiada mój rówieśnik - PAUL HAMPTON, klawiszowiec, saksofonista i wokalista kapeli. Thanx PAUL !

JAK WIDZĘ NIEKTÓRZY Z WAS NOSZĄ KOSZULKI FRED PERRY I LONSDALE.CZY UWAŻACIE SIĘ ZA SKINS ?

Wszyscy nosimy odzież firm Fred Perry i Lonsdale, ponieważ tu w Stanach jest ona szczególnie trudna do zdobycia, a jej posiadanie daje nam poczucie odrębności i tradycjonalizmu. Wszyscy jesteśmy rude boys.

CZY W KALIFORNI JEST DUŻO SKINHEADÓW ?

Nie, raczej niewielu. Wielu z nich przeszło na rude boys i suede heads. Ludzie są tutaj bardzo otwarci i liberalni, więc nie bardzo kochają rasistowskich Skinów. Ciągle jeszcze można tu spotkać tradycjonalnych Skinheads.

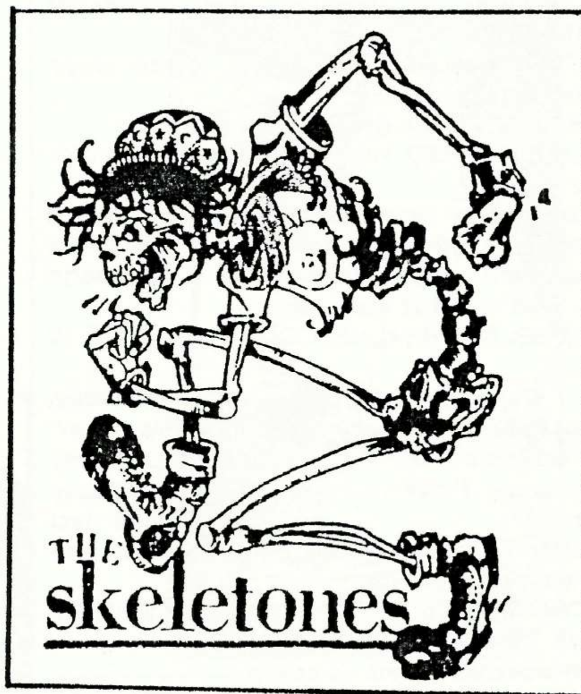
WASZA MUZYKA NIE JEST CZYSTYM SKA. CO NA NIĄ WPŁYWA ?

Głównie jest to tradycyjne Ska i Reggae: DESMOND DEKKER, BOB MARLEY, TOOTS & THE MAYTALS, ale również muzyka, którą codziennie słyszysz w radio: LENNIE KRAVITZ, THOMAS DOLBY, ELVIS COSTELLO.

GDZIE NAUCZYLIŚCIE SIĘ GRAĆ NA INSTRUMENTACH ?

Każdy uczył się sam, nie mieliśmy żadnych specjalnych lekcji poza tymi w szkole.

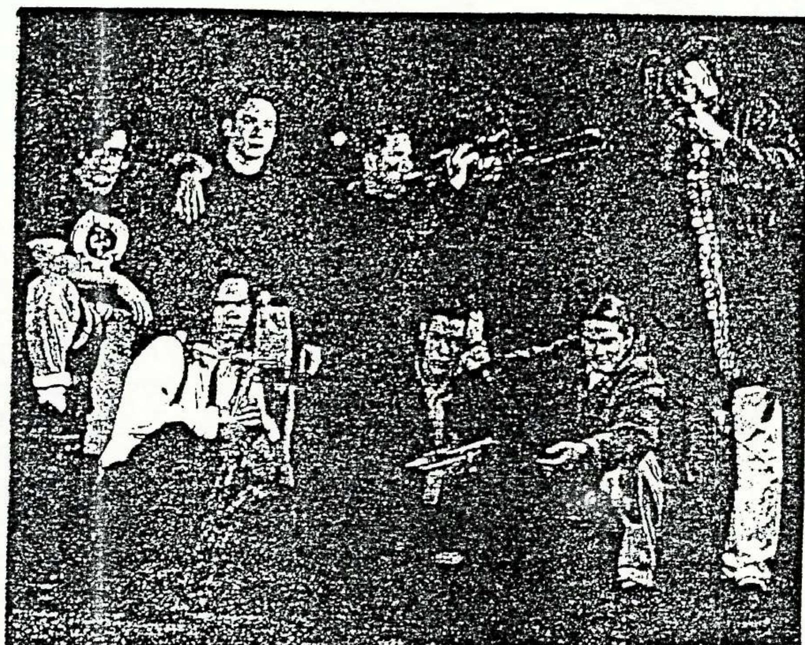
CO TO JEST WORLD BEAT MUSIC ?



Jest to muzyka pochodząca z Ameryki Południowej. Jest związana z tamtą kulturą, dość rytmiczna.

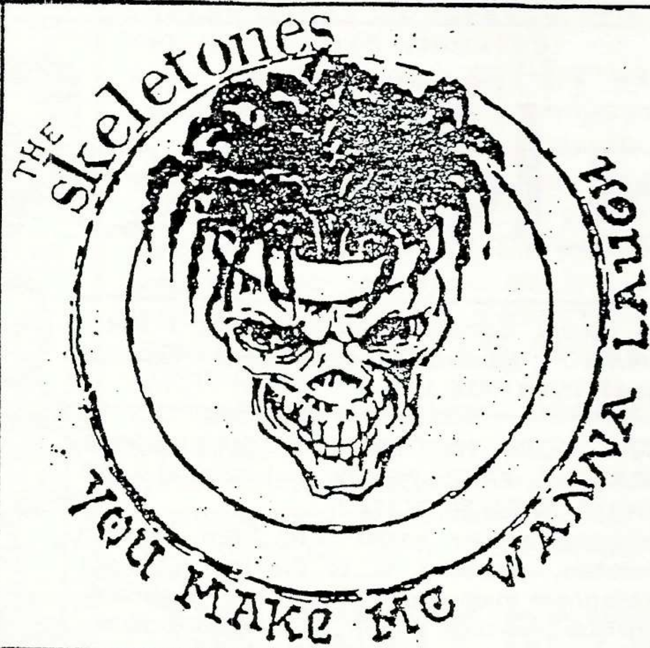
CZY DUŻO JEST W KALIFORNI AUDYCJI RADIOWYCH PUSZCZAJĄCYCH SKA ?

Tak jest ich wiele, są to głównie rozgłośnie koledży.



A ska-spiked attitude

▶ A mix of influences gives character to the infectious music of Riverside's Skeletones.



SKUTERUJECIE ?
Tak. JONAS CABRERA (wokal), KIP WIRTZFIELT (saksofon) i ja sam mamy VESPY i bierzemy udział w licznych zjazdach. Mój ulubiony skuter to VESPA P-200E.
CO SĄDZISZ O KAPELACH:
1) FISHBONE- nie sa już tym samym FISHBONE, który znałem wcześniej.Nie podoba mi się ich nowu materiał, ale uwielbiam stary album "IN YOUR FACE".
2)UNTOUCHABLES- lubię ich za to, ze ciagle trzymają się korzeni Ska.
3)THE UPBEAT- nie słyszałem ich zbyt wiele.
GRALIŚCIE Z RED HOT CHILLI PEPPERS.JAK BYŁO ?
Ten koncert to totalna zabawa i chaos. To był pierwszy raz gdy występowaliśmy z tak słynną kapelą. Noc pełna stage-divingu i szalonego tańca. Flea dostał aż ataku astmy !
JAK WYGLĄDA REALNE, CODZIENNE ŻYCIE W U.S.A. ?
Nasz kraj jest bardzo uprzemysłowiony, nowoczesny. życie toczy sie szybko. Na ulicach jest przemoc, a Kalifornia ma problemy gospodarcze. Przemysł rozrywkowy jest sztuczny i sterowany. Mimo to życie w Kaliforni jest wspaniałe i każdy powinien odwiedzić mój stan przynajmniej raz w życiu.
O CZYM ŚPIEWACIE W UTWORZE "SECRET BONUS TRACK" ?
To jest piosenka o cipie i o seksie.
PYTANIE OSOBISTE. CZY SĄDZISZ, ŻE MĘŻCZYZNA MOŻE SPĘDZIĆ CAŁE ŻYCIE Z JEDNĄ KOBIETĄ ?
Na Boga, nie !!! To niemozliwe by jakikolwiek mezczyzna , żyjacy na tej planecie mogł byc tylko z jedna kobieta. Dotyczy to także kobiet.
KIEDY ZAGRACIE W EUROPIE ?
Modlimy się, by było to możliwe tej zimy, ale napewno tam przyjedziemy.



SHAM 69

Bajka o gadatliwym marzycielu Jimmim, który już nie lubi Skinów

Zespół powstał w roku 1976. Życie zaczął zwykłymi próbami, które zaowocowały pierwszym koncertem w listopadzie tego roku. Po roku grania jako soport zyskali sobie miano świetnych showmanów , głównie dzięki żywiołowemu wokaliście JIMMIEMU PURSEY. W zespole grali wiedy z nim: BILLY BOSTICK, JOHNY GOODFORNOTHING, NEIL HARRIS i ALBIE SLIDER. Wszyscy muzycy pochodzili z working class. Swoja nazwe stworzyli obcinajac bardzo popularne wtedy graffiti HERSHAM '69. Coś naprawde powaznego zaczęło sie dziac w czerwcu '77, kiedy to po koncercie JIMMY spytał pozostałych muzyków czy wierzą w to, co śpiewa, a gdy odpowiedzieli, że nie, wyrzucił ich z zespołu. Sformował też szybko nowy skład: DAVE PERSON - gitara, MARK CAIN - perkusja, DAVE TREGANNA - bas, ALBIE SLIDER - organizacja koncertów. Zrobił to bez trudu, bo tak naprawdę był to zespoł jednego muzyka. JIMMY PURSEY był SHAM '69. Nie umniejszając innym członkom zespołu, można powiedzieć, że bez tego małego człowieka z wielkimi ustami nie byłoby SHAM '69. Zanim zaczał śpiewać w zespole pracował na torze wyscigowym dla psów. Był przez pare lat Skinheadem, ale SHAM '69 nie był kapela czysto skinowska. Pisano o nich raczej - "punkowa kapela hooligańska". Chcieli dotrzeć do młodziezy robotniczej, z łysymi, czy też nie łysymi głowami. Skinheads przyjeli jednak te kapelę street-punk jak własną. Teksty utworów jak np. "BORSTAL BREAKOUT" czy "IF THE SKINS ARE UNITED", pomimo, że były proste i naiwne to doskonale do nich trafiały. Duma i pasja z jaka Jimmy wyspiewywał trzyminutowe kawałki sprawiały, ze cały tłum powtarzał je za nim. Udział w gigu SHAM '69 był wielkim przeżyciem, czułeś sie tam czymś więcej, czułeś się częścia czegoś, częścią zespołu, prawdopodobnie najlepszego zespołu dla ludzi ulicy jaki kiedykolwiek grał. Przełomowym momentem w istnieniu kapeli był koncert, który dali .... na dachu punkowego klubu THE VORTEX na londyńskiej HANWAY STREET w październiku '77. Wykonywali na życzenie tłumu kawałki jak "GEORGE DAVIS IS INNOCENT" czy "WHAT HAVE WE GOT?". Skins & punks świetnie sie bawili parę pięter niżej. Jak się niestety okazało dach ten nie był własnością klubu VORTEX, a prawowity własciciel z policją usuneli z niego zespół. Tego samego dnia zrealizowali w wytwórni SMALL



WONDER swojego debiutanckiego singla "I DON'T WANNA". Gadatliwy JIMMY był rzecznikiem kapeli i idolem młodej angielskiej working class. Dawał nadzieje na zjednoczenie młodzezy, zachecał do niezwazania na dzielace ja różnice. "Jeśli młodzi będą zjednoczeni - nigdy nie zostaną pokonani!" - to była jego mysl

przewodnia. Jednak młodzi mieli trochę inne zapatrywania na ten temat. Im bardziej PURSEY apelował o jedność, sprawiedliwość i tolerancję tym bardziej koncerty SHAM '69 zamieniały sie w pola bitew. Usta JIMMIEGO były nie tylko jego najwieksza zaleta, ale także jego największym problemem - bardzo często pioł bez zastanowienia trzy po trzy. Nie była to jednak jego wina - nie skończył nawet podstawowki a kazdemu wydawało sie, że powinien znac odpowiedzi na wszystkie pytania. Na koncertach było inaczej. Śpiewał utwory o tym jak wygląda życie ludzi ulicy, a cała publiczność robiła to z nim w stylu z trybun stadionów. JIMMY naprawdę wierzył, że SHAM '69 może coś zmienić - nie świat, ale wielu fanów przychodzących na koncerty. Zwykle czesc publiczności wchodziła na zakonczenie koncertu na scene. Nawet później, w garderobie można było pogadać z JIMMIM, a nawet napić sie z nim piwa, które było kupione dla kapeli. Tak było na poczatku, ale później wszystko zaczęło się zmieniać. Inwazja na scene zaczeła przybierac takie rozmiary, ze organizatorzy zaczęli ustawiać wokół niej metalowe bariery. Było coraz więcej bojek na koncertach zwlaszcza tych londyńskich. Na THE READING FESTIVAL JIMMY opuścił scene płacząc , widząc prawdziwą wojnę pod sceną. Robił co mógł, by powstrzymać walki, ale nie trzeba było wiele, by zaczęły się na nowo. Powodem mogło być wszystko - lokalny patriotyzm, drużyna piłkarska, poglądy polityczne. Nie działo się tak tylko na koncertach SHAM '69, ale u nich było tych walk najwięcej. Prasa, pisząc o tym nazywała SHAM kapelą skinowską, co jeszcze bardziej przyczyniało sie do eskalacji walk. Ludzie przychodzili na ich koncerty, żeby się bić, a nie słuchac muzyki. Boneheads z NF popierali początkowo zespól, nazywając ich "ostatnia wielka białą nadzieją w zamurzynionym i zazydzonym przemysle muzycznym". Nie brakowało ich wtedy w Wielkiej Brytanii poznych lat 70-tych pod rzadami labourzystow. Trzeba jednak zrozumieć realia tych czasow - w



kraju panował bałagan, sfrustrowana młodzież szukała innego życia, a NF oferował im to, co jak myśleli było właściwe. Zespół zawsze odżegnywał się od jakichkolwiek pogladów politycznych, ale po koncercie na ROCK AGAINST RACISM zarzucono im komunizm i walki na koncertach przybrały charakter polityczny. Od tej pory mieli tylko jeden udany koncert. Odbył się on w GLASGOW i grali na nim z nimi JONES i COOK z SEX PISTOLS. SHAM PISTOLS sprawili, że na koncercie Skins, punx i herberts bawili sie swietnie i nie było bójek. Ostatni koncert zespołu miał miejsce w londyńskim RAINBOW THEATRE. Przed nimi grali LITTLE ROOSTERS i THE LOW NUMBERS, ale podczas ich koncertu miały miejsce tylko drobne zamieszki. Za to gdy na scene wyszedł SHAM '69 zaczeło sie. Już podczas czwartego kawałka "ANGELS WITH DIRTY FACES" jakis Skinhead probował dostać sie na scene. Zaczał się na niej bić z bramkarzami, którzy nie chcieli go wpuścić. JIMMY, aby wszystko załagodzić pozwolił Skinowi śpiewać razem z nim. Był to sygnał dla innych Skins, którzy zaczeli wspinać sie na barierki i bić z ochrona koncertu. SHAM opuścił scene. Przez 20 minut wsród publiczności panował chaos wywołany przez około 200 zighajlujacych Boneheadów z BRITISH MOVEMENT. Po 20-stu minutach i osiagnieciu względnego spokoju wsród publicznosci zespól wrócił na scene. Nie na długo jednak, bo szturmy na nią zostały podjete na nowo. Kiedy w koncu sie na nia wdarło JIMMY eksplodował! Niszczył instrumenty, sprzęt nagłaśniający i wrzeszczał do mikrofonu: "KOCHAŁEM WAS, KURWA! ZROBIłEM DLA WAS, KURWA WSZYSTKO! A WSZYSTKO CZEGO WY CHCIELIŚCIE TO WALKA!". Ktoś potwierdził to żeniąc mu kosę w plecach. Później były już

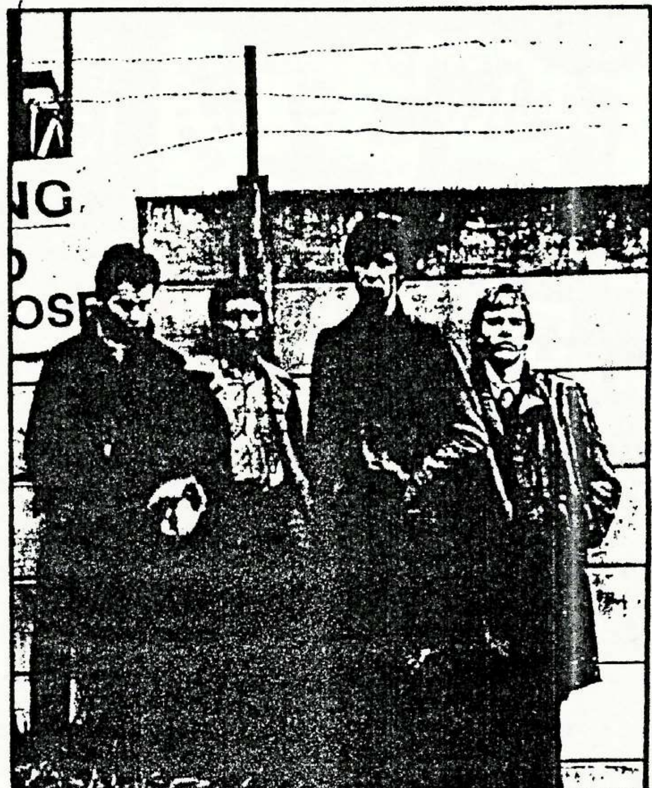


tylko pomówienia o komercję, o przynależność do klasy średniej. Ktoś puścił plotkę, że JIMMY kupił sobie dom z basenem za 130.000 funtów. Wszyscy jakoś łatwo zapomnieli, że jako dziecko mieszkał on z rodzicami w przyczepie kempingowej, że za zarobione pieniądze pomagał kapelom COCKNEY REJECTS, THE ANGELIC UPSTARTS i LONG TALL SHORTY, i że w końcu ciężko zapracował na te pienądze. Zespół zostawił po sobie naprawdę bogaty dorobek płytowy. W lutym '78 nagrali dla POLYDOR RECORDS swój debiutancki album "TELL US THE TRUTH" - jedna strona ze



studia, jedna z koncertu. Już w październiku '78 ukazał się drugi - ."THAT'S LIFE" z populistycznymi tekstami o kolesiu, który stracił prace, pieniadze wszystko Każda ich płyta była sukcesem komercyjnym. Dobrze sprzedawał się też następny album "THE ADVENTURES OF HERSHAM BOYS" W 1979 JIMMY założył własną wytwórnię WEDGE i kapela nagrała jeszcze dwie płyty - "THE GAME" i "THE FIRST, THE BEST AND THE LAST". Później jednak zabroniono im koncertowania w U.K. i w lipcu 1980 rozpadli się. Kilka z ich utworów znalazło się na listach przebojów - "HERSHAM BOYS" - 6 miejsce, "IF THE KIDS ARE UNITED" - 9 miejsce, "HURRY UP HARRY" - 10, "QUESTIONS AND ANSWERS" - 18 "ANGELS WITH DIRTY FACES" - 19.

W 1986 roku zespół zdecydował się na dalsze granie. Ze starego składu został tylko PURSEY i PERSONS. Doszli do nich ANDY PRINCE - bass, IAN WHITEHEAD - perkusja, TONY BIC - klawisze, LINDA PAGANELLI - saksofon. Swój pierwszy niesławny koncert zagrali w super modnym londyńskim klubie LIMELIGHT w grudniu '86. Była to jedna wielka farsa - zespół grał stare i nowe kawałki dla tłumu bogatych yuppies!!! Nagrali demo (MR.KNOW, IT ALL, OUTSIDE THE WAREHOUSE i VISION AND THE POWER), dzieki któremu zainteresowali się nimi LEGACY RECORDS. We wrześniu '87 wydali singla "RIP AND TEAR", w lutym '88 singla "OUTSIDE THE WAREHOUSE", a w czerwcu tego roku album "VOLUNTEER". Zespół nagrał jeszcze LP "INFORMATION LIBRE" i "LIVE AT CBGB'S 1988" oraz doszło do reedycji ich wszystkich wcześniejszych płyt. Mieli pare tras po U.K. i jedną po Stanach Zjednoczonych, ale nie można ich nazwać specjalnie udanymi, bowiem publika chciała, by grali stare kawałki, a oni woleli grać nowe. To już nie jest ten sam SHAM '69. Wykonują na koncercie cover THE DOORS, nie wpuszczają Skinow na koncerty. Ostatnio, w wywiadzie radiowym JIMMY PURSEY wypowiedział się, że Skinheads są anachroniczni, a poza tym każdy Skin to nazista, nawet taki, który deklaruje się jako otwarty antyfaszysta. Inny SHAM.



THE SKANXTERS

SKANXTERS to siedmoosobowa grupa ze SWINDON wykonująca Ska/Reggae. Grają razem od trzech lat i wydali jedną kasetę demo z czterema własnymi utworami. Wkrótce ukaże się ich singiel 12''. Na moje pytania odpowiada klawiszowiec ERIN BARDWELL. Thanx ERIN !

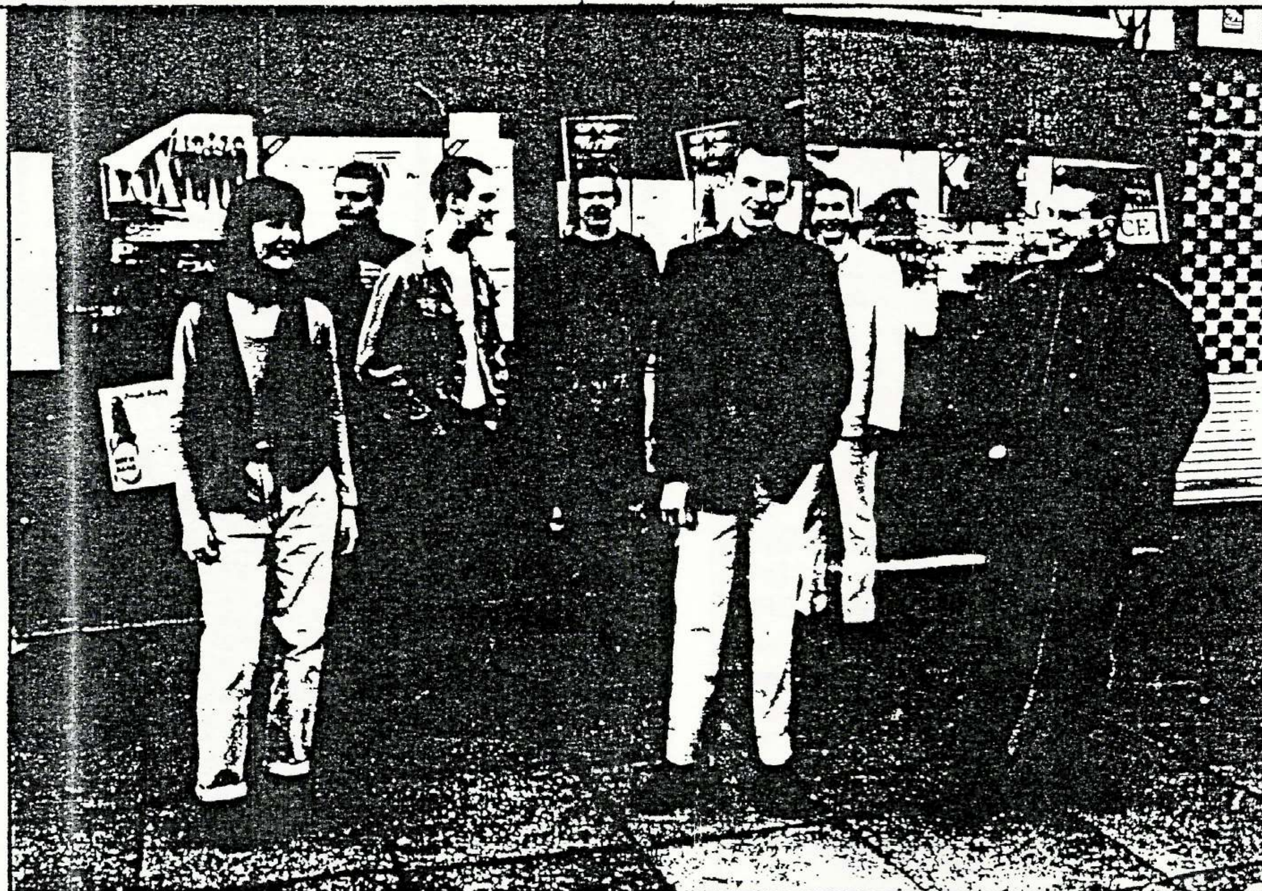
ZMIENILIŚCIE OSTATNIO SAKSOFONISTKĘ , WYRAŹNIE WOLICIE MIEĆ NA SAKSOFONIE DZIEWCZYNĘ. DLACZEGO?

Nie wydaje mi się, żeby dziewczyny dmuchały w saksofon lepiej od chłopców. Oprócz niej mamy też w zespole saksofonistę mężczyznę i nie wydaje mi się, by grał lepiej lub gorzej. To, że gra z nami Nina, jest raczej sprawą przypadku.

SŁYSZAŁEM, ŻE PISZE O WAS OFICJALNA PRASA. CZY SĄDZICIE, ŻE LEPIEJ JEST BYĆ UKAZYWANYM W NIEJ NIŻ W MAŁYCH FANZINACH?

Pisze o nas często i zamieszcza nasze fotografie nasz lokalny "EVENING ADVERTSER". Byliśmy też pokazywani w telewizji regionalnej. Na pewien sposób małe fanziny są równie ważne jak oficjalne magazyny zwłaszcza jeśli chodzi o Ska.

GRALIŚCIE Z TAKIMI KAPELAMI JAK THE LAMBRETTAS CZY THE METEORS. CZY WCIĄŻ JEST WIELU MODÓW W WIELKIEJ BRYTANII? CZY PRZYPOMINAJĄ TYCH Z FILMU "



QUADROPHENIA "?

Więcej jest Skinów, ale tylko trochę, bo ruch Mods jest wciąż żywy. Najwięcej można ich zobaczyć na zjazdach skuterowców. Organizowane są one w weekendy, a te większe, wakacyjne, polegają na objeżdżaniu całej wyspy. Przyciągają też niemało Skinów. Dzisiaj Modzi wciąż noszą parki - zielone płaszcze do kolan z kapturami, koszulki z tarczą i porkpaje.

KEVIN FLOWERDEW Z FANZINA "RUDE" PLANUJE PODOBNO WYDANIE JAKIEJŚ KOMPILACJI. MACIE NA NIEJ BYĆ RÓWNIEŻ WY.

Tak, ale będzie ona wydana dopiero w przyszłym roku z powodu braku pieniędzy.

JAK TO SIĘ DZIEJE, ŻE WIĘKSZOŚĆ KULTÓW MŁODZIEŻOWYCH POCHODZI Z U.K.?

Sam nie wiem, może to tylko przypadek.

SUPORTOWALIŚCIE DESMONDA DEKKERA. CZYTAŁEM, ŻE OSTATNIO ROBI Z SIEBIE GWIAZDĘ.CZY JEST TAK FAKTYCZNIE?

Według mnie DESMOND jest wciąż dobrym wokalistą i daje dobry show, pomimo, że można było ostatnio przeczytać, że jest on gówniany. Zarówno on jak i jego kapela THE ACES zachowali się w porządku w stosunku do nas. DESMOND miał ostatnio w sądzie londyńskim sprawę o nieumyślne spowodowanie wypadku i nieostrożną jazdę, gdy jechał na koncert w centrum Londynu. Udzielał ostatnio wywiadu dla NME, więc chyba jest gwiazdą.

CZY TRUDNO JEST WAM ZORGANIZOWAĆ KONCERT W WASZYM MIEŚCIE?

W Swindon pójście na koncert Ska to nie mała atrakcja. Ludzie zachłannie chłoną tutaj nowości. Wszystkie kluby i knajpy stoją przed nawi otworem. Nigdy nie przychodzi na nas mniej niż 200 osób.

DUŻO SKINÓW MACIE NA GIGACH?

Tak, zawsze jest spora grupa, choć przychodzą też ludzie z innych kultów. My jesteśmy jedyną grupą w SWINDON, która gra muzykę dla Skinheadów. Niekiedy mamy na koncertach bójki, ale to raczej nie Skini je prowokują, ale normalne bezmózgowe dupki.

JAK WYGLĄDA OBECNIE SYTUACJA Z WYTWÓRNIAMI PŁYTOWYMI ZAJMUJĄCYMI SIĘ SKA W U.K.?

Małe kapele muszą zakładać swoje własne mini-wytwórnie jeśli chcą wydać swój materiał. Kapele jak np. THE SELECTER etc. podpisują tylko umowy z dużymi wytwórniami i one już robią wszystko za nie. Nie mamy tutaj niestety angielskiego odpowiednika wytwórni PORK PIE RECORDS.

POWIEDZ NAM NA KONIEC JAKĄŚ ABSOLUTNĄ NOWINKĘ ZE SKA ŚWIATKA.

Napewno nie wiecie jeszcze, że GAPPA HENDRICKSON oryginalny członek THE SELECTER wrócił do tej kapeli. Był on prawdziwym, niedostrzeżonym talentem i teraz z Pauliną będzie dobrym motorem napędowym dla kapeli.

DERBY EVENING TELEG[RAPH]

NEWS

Leading racist dies in double road fatality

by Chris Dignan

A DERBYSHIRE man who died after a car accident on the A38 was a leading race hate figure, it was revealed.

Passenger Ian Donaldson (36), of Station Road, Langley Mill, died in hospital after the Volkswagen Polo he was travelling in overturned.

The accident happened near the Toyota factory at Burnaston on Friday as he and four friends were travelling to a BNP rally in Blackpool.

Another passenger, Stephen Flint (23), of Broad Lane, Brinsley, died at the scene.

Mr Donaldson was formerly on the national committee of the British National Front before switching to the British National Party.

He was jailed for 12 months in 1986 for attacking a Nigerian woman on a London Street. He founded pro-Nazi punk band Skrewdriver, in his home town of Blackpool, and was barred from many venues because of the group's right wing message.

His extreme right wing views also involved him in the neo-Nazi group Blood and Honour which has links with the Ku Klux Klan.

A member of his family said: "Ian had his views and we have always respected him for them. He wasn't as bad as some people make out."

A spokesman at BNP headquarters in London said: "He was a fine English patriot who loved his country. Only the good die young."

Derby Anti-Nazi League said in a statement: "While one regrets any death for the family, this man denied the existence of the holocaust and was involved in terrorising people because of the colour of their skin.

"His potential victims will feel no great sense of loss."

SKINZINY

SKINTONIC #13, 40 str., A4, 4,-DM
Bez wątpienia SKINTONIC jest najlepiej wydawanym Skinzinem jaki widziałem. Jego edytorem jest czterdziestosześcioletni SHARP Skinhead z Berlina - Uli. W środku historia MADNESS, artykuł o Skinach z Jugosławii, wywiady z gośćmi prowadzącymi salon tatuażu w Berlinie, ze SKATALITES i VANDALEN. Wśród recenzji płyt znalazłem całkiem dobrą opinię o PROLETARYAT. Fełno reklam i nowinek.
SKINTONIC, PLK 077 561-C, D-12043 BERLIN, GERMANY

SKINTONIC #14, 40 str., A4, 4,-DM
Na okładce zdjęcie dwóch Skinów z super tatuażem, a wewnątrz wywiady ze SPECIAL BEAT, DAILY TERROR, EDWIN STARR, THE BUTLERS, THE NEW APOLLO 7, artykuł o GSM (GAY SKINHEAD MOVEMENT), skrajnie szczegółowa historia Ska, komiks o przygodach Oi!MOUSE i znów artykuł o tatuażu - tym razem o zwyciężczyni konkursu "THE BEST TATTOWED WOMAN" - SIMONE z Berlina.

B.O.S.-BOTE #13, 32 str., A5, 12,-DM rocznie
W kolejnym numerze tego najczęściej ukazującego się Skinzina (co 6 tygodni) mamy wywiady z PUBLIC TOYS, SKAMBURGER, CONDEMNED 84, OXBLOOD. Poza tym od zajebania reklam, recenzji, relacji z koncertów. Dotychczas nie przeszkadzały mi rysunki rozebranych dziewczyn, ale zamieszczenie obrazka przedstawiającego mężczyznę srającego na kobietę uważam za lekką przesadę i perwersję autorów.
B.O.S.-BOTE, SCHEFFOLD 2211, 88012 FRIEDRICHSHAFEN

B.O.S.-BOTE #16, 28 str, A5, 12,-DM rocznie
W tym numerze znajdziemy wywiad z BOOTS & BRACES, info o GANGSTERS i RUDENESS EMPIRE. Wydawcy zaczęli też zajmować się sprzedażą wysyłkową płyt i kompaktów na większą skalę.

TIGHTEN UP! #11, 24 str., A5, 50 pensów
Ten Skinzin reprezentuje stały, dobry poziom. Wewnątrz wywiady z BIG SHOT, BOISTEROUS, MOTHER'S PRIDE, ERASE TODAY, TOM COLLINS AND THE COCTAIL SHAKERS, artykuł o Skinach z Kanady, reklamy, recenzje.
TIGHTEN UP!, 1 SHAH PLACE, RAMSGATE, KENT, CT11 7DD, ENGLAND

BIRTH OF A HOOLIGAN #4, 28 str., A5, 1 funt
Z paromiesięcznym opóźnieniem ukazał się w końcu czwarty numer tego zina. Ładniej wydany, choć jest w nim za mało rysunków i zdjęć. Bardzo podoba mi się artykuł dotyczący niemieckich azylantów - rzeczowe podejście - żadnego fanatyzmu. Wywiady z DURANGO 95, THE NEW APOLLO 7, TOM COLLINS AND T.C.S., CLARENCE CARTER. Historie RED ALERT, THE INVADERS, ARTHUR KAY, LOONEE TOONS i wytwórni TAMLA MOTOWN, raporty z różnych miast, recenzje.
B.O.A.H., P.O.BOX 128, DERBY, DE1 9FX, ENGLAND

Oi!REKA #7, 40 str., A5, 2,50,-DM
To drugi berliński Skinzin. Ten nie jest związany z żadną organizacją. Wydaje go trzydziestoczteroletnia Skingirl - Emma Steel. Robi to dobrze. Wywiady z YEBO, VANDALEN, artykuł o gwiazdorstwie nowego SELECTERA, relacja z imprezy SKANKIN' ROUND THE X-MAS TREE 1992, koncertu U.K.SUBS, recenzja filmu ROMPER STOMPER o australijskich Boneheads, ciekawa grafika, dużo zdjęć. Polecam.
Oi!REKA, PLK 077717-C, 12043 BERLIN, GERMANY

Oi!REKA #8, 40 str., A5, 2,50,-DM
Wakacyjny numer tego zina zawiera wywiady z BAD MANNERS, RICHIES, BLECHREIZ, recenzję książki KLAUSA FARINA - "SKINHEADS", relacje z koncertów ABSTURZENDE BRIEFTAUBEN, PETER & TTTB, SPECIAL BEAT, MARK FOGGO'S SKASTERS. Super estetycznie wydany.





BAD MANNERS
PETER & THE TEST TUBE BABIES
SPECIAL BEAT
RICHIES
BLECHREIZ
EDWIN STARR
ZENSUR
FSK: AB 18

Sommer '93 Nr. 8 DM 2,50

SKINHEAD TIMES #10, 12 str., A3, 2,-DM
Czasopismo to jak zwykle daje wyczerpującą odpowiedź na pytanie - "Co nowego u Skinów ?". Zajmuje się wszystkimi dziedzinami naszego życia - modą, muzyką, koncertami, publikacjami. Podobnie jak w poprzednim numerze tu również są zdjęcia z konkursu MISS SKINHEAD '93, ale teraz są tu chyba dziewczyny drugiej kategorii, których nie zakwalifikowano do poprzedniego numeru.
S.T.PUBLISHING, P.O.BOX 12, DUNOON, ARGYLL, PA23 7BG, SCOTLAND, U.K.

SKINHEAD TIMES #11, 16 str. A3, 2,-DM
Wewnątrz więcej niż zwykle wywiadów: THE BUSINESS, COCKNEY REJECTS, THE TOASTERS, THE BOISTEROUS, TOO HOT, relacja z OI! AND SKA WEEKEND EXPLOSION w Wast...tonie, 20 rzeczy, których nigdy nie wiedziałeś o RICHARDZIE ALLENIE, recenzje.

SKAKTUS #1, 36 str., A5, 5,-DM
Chyba najlepszy tegoroczny debiut. Na okładce mamy tego grubego przyjaciela Asterixa w glanach. Autor postanowił zająć się wyłącznie młodymi kapelami Ska i przeprowadził wywiady z grupami NGOBO NGOBO, SKATREK, RARE'N'TASTY, THE JUGGINS, SKAFERLATINE. Bardzo dobry graficznie.
ROGER NOLDA, ESCHENSTR.6, 72116 MOSSINGEN, GERMANY

THAT'S LIFE! #1, 56 str., A5, 1 funt
Nowy fanzin robiony przy współudziale MICA SHAW z "BIRTH OF A HOOLIGAN". Zajmuje się muzyką Ska, Oi!, Funk, R'n'B i Soul. Wewnątrz dużo wywiadów, recenzji i reklam. Wyraźnie widać fascynację autora zespołem THE TROJANS. Graficznie bez zarzutu.
THAT'S LIFE!, P.O.BOX 276, DERBY, DE1 9RU, ENGLAND

KINDER NACHT #3,4, 28 str., B5, 2$
Ciąg dalszy komiksowych przygód rude boys z klubu skuterowego KINDER NACHT. Tym razem przygody te są bardziej życiowe niż w dwóch poprzednich numerach. Całość obraca się wokół imprez, dziewczyn, bójek i skuterów. Rysunkowo średnie.
I.E.I., #4-1131 BARCLAY ST., VANCOUVER B.C., V6E 1G8, CANADA

BOOT BOYS #1, 46 str., A5,
To pierwsze polskie czasopismo lewicowych Skinów, jakie mi wpadło w ręce. Część muzyczna jest w porządku (THE BUSTERS, MR. REVIEW, THE RIFFS, THE SELECTER, SKANKIN PICKLE, BAD MANNERS, BIM SKALA BIM, INTENSIFIED, SKATALITES, SKAFACE), choć nie widzę sensu podawania adresu wokalisty VERSKAVIS, który już od roku wącha kwiatki od spodu! Autorzy bardzo sprawnie podpięli swoje czerwone poglądy ("Wierzymy w zjednoczenie klasy robotniczej przeciwko bogatym bastardom, którzy uciskają nas każdego dnia") pod muzykę Ska. Przeczytali gdzieś, że Skini nie narodzili się rasistami, więc doszli do wniosku, że powstali jako komunistyczni bojówkarze. Takie ukazywanie Skinów oraz wyraźną



gloryfikację murzynów uważam za nieporozumienie. Tłumaczy to wszystko jednak fakt, że obaj wydawcy to nastolatki, które jeszcze nie wiedzą, że wszystko jest o wiele prostsze - LEJE SIĘ W MORDĘ LUDZI, KTÓRYCH SIĘ UWAŻA ZA DZIKI?, A PIJE PIWO Z TYMI, KTÓRYCH SIĘ UWAŻA ZA KOLEGI. Do tego nie trzeba organizacji.

UNITE & WIN #1, 20 str., A5, 5.000.-
Nowy zin dla Skinów SHARP. Już na pierwszej stronie zamieszczony jest manifest ruchu, że przytoczę czego prawdziwy SHARP-owiec robić nie powinien: pić piwa z puszek i mleka z worków foliowych, chodzić na mecze, pozwalać demagogom na rozpętanie III wojny światowej. Wystarczy? W środku dwa komiksy zerżnięte z kawałów, z których śmiałem się w przedszkolu, wywiad z wydawcą ODLAM SKINS i niedoszłym członkiem NFF, historia Doc Martensów i raport z Pragi.
KANFUT, UL.PODOLSKA 4/2 ?, 81-1?? GDYNIA

THE KIDS ARE UNITED #7, 24 str., A4
Doprawdy nie wiem, co sądzić o tym czasopiśmie. Obok wywiadów z naprawdę bardzo dobrymi kapelami Streetpunk - DISTORTED TRUTH i THE CRACK, można tutaj znaleźć wywiady z GUARDA DE FERRO, historie STORMKRAFT, COMMANDO PERNOD, PAUL BURNEY AND THE FOURTH REICH. Gwoździem do trumny jest już reklama SKREWDRIVER SERVICE i fotoreportaż BLOOD & HONOUR GIG.

MUZYKA

RECENZUJE ŁACHU

BANANA BOATS - "NO TENGO BANDERA" CD'93
Rzadko mamy okazję oceniać muzykę z Hiszpanii. Amigos z BANANA BOATS w utworku "BEATRIZ" swoje miłosne wzloty wtopili w rytmy Reggae w stylu wczesnego BOSIEGO ZMARLEJA (niech mu ziemia lekka będzie). Drugi, a zarazem ostatni "WELL IT'S" jest zupełnie nieciekawym Ska soundem z przewagą, a nawet dominacją saksofonu. Dla mnie fajans.

DANCE HALL CRASHERS - "1989 - 1992" CD'93
Zdarza się, że po jednokrotnym przesłuchaniu jakiejś płyty słuchacz od razu staje się fanem kapeli. Tak też było ze mną i grupą DHC. Płyta jest zapisem działalności kapeli od 1989 do 1992 roku. Jeżeli pamiętacie OPERATION IVY to jesteście w stanie porównać dokonania kolejnej mutacji tego punkowo - skankerskiego tamu. Na dysku nie ma miejsca na wykrzykiwane teksty, bo mikrofonem opiekują się urocze suki - Karina i Elyse. Niemal wszystkie kompozycje utrzymane są w szybkim klimacie dalekim od tradycyjnych jamajskich kolęd. Instrumenty wykorzystane są na ful, tempo zwala z nóg, a melodyjne rytmy na długo kodują się w pamięci. Panowie z TOASTERS - uwaga na zdrową konkurencję!

THE FRITS - "NOT ENOUGH FOR YOU" CD'93
Wcześniejsze produkcje tego zespołu nie zrobiły na mnie szczególnego wrażenia - takie sobie pierdolenie kotka za pomocą młotka. Przede mną leży ich trzeci album i jakież są moje odczucia? Kolejny raz nic specjalnego (nie licząc coveru THE SPECIALS - "CONCRETE JUNGLE" zagranego jak w orginale). Pomimo, że muzycy posiadają w swoim składzie wszystkie instrumenty potrzebne do robienia dobrej muzyki nie grają imponująco. Na tle miernoty wybijają się utwory "I DON'T WANT TO LIVE ALONE" i "TAKE HIM AGAIN".

HEPCAT - "OUT OF NOWHERE" CD'93
W skład grupy wchodzi 8 grajków - 4 czarnych, 3 białych i 1 żółty. Amerykański HEPCAT stylowo przypomina grupy związane z korzeniami Ska. Po krótce mówiąc w ich utworach dominuje jamajskie Ska i oczywiście nieodłączne Reggae wspomagaane przez 2 saksy. Jako trzeci usłyszycie kawałek "HOOLIGANS" (w orginalnej wersji wykonywany przez obiboka MARLEYA), który bardzo (można powiedzieć zajebiście) mnie rozpierdala. Nie można złego słowa powiedzieć o tym materiale.

INTESIFIED - EP'93
Zespół istnieje już 3 lata i nagrał dotychczas 2 kasety demo. Na swoim singlu kolesie dali najwyraźniej odpocząć instumentom i spuścili z tempa prezentowanego na demówce "CARNIVAL". "MARGUERITA" to kawałek o miłości, wiadomo, że Ska może być romantyczne - pełno tu chórków i miłosnych westchnień. "THESE FEELINGS" natomiast jest przykładem wirującego Reggae, mającego korzonki na Jamajce.

NEW MATICS - DEMO
Nie będę ukrywał, że NEW MATICS trafili w moje gusta muzyczne. Profesjonalnie zagrana muzyka Ska utrwala się w pamięci i jest przyswajalna nawet przez w[illegible]. Majstersztykiem jest utwór "DOING TIME (IN EVERY DAY)". Bezbłędnie wykonany, z nóg powala nawet [illegible]. Można wspomnieć też o utworze "[illegible] HEAR TONITE", którego refrenie chórki wokalne są żywcem wzięte z DMZ. Słuchając NEW MATICS nie zniesmaczycie się napewno.

THE NUTTY BOYS - "IT'S O.K. I'M A POLICEMAN" EPCD'92
Drugim po albumie "CRUNCH!" produktem tej grupy jest kompaktowy singiel z czterema utworami. W odróżnieniu od MADNESS - THE NUTTY BOYS nie grają szybkich, energicznych i powiedziałbym zwariowanych numerów. Epka utrzymana jest w dziwnym klimacie, być może przyczyną jest markotny wokal, może jednostajne tempo utworów. Uważam, że THE NUTTY BOYS idą w sobie tylko znanym kierunku. Dla mnie to coś nowego, nie chciałbym tu szufladkować, ale myślę, iż

do słuchania tego rodzaju muzyki trzebo mieć odpowiedni nastój.

THE FEACOCKS - DEMO
Ten trzyosobowy zespół (gitara. kontrabas. perkusja) zadziwił mnie. Chłopaki z wyglądu przypominają sajkowców. a grają głównie Ska z wpływami Psychobilly i Punk. Wychodzi im to dość dobrze skoro w trójkę potrafili skoverować "CONCRETE JUNGLE" i "MONKEY MAN". Ich własne utwory Ska też są godne uwagi. zwłaszcza "SHOP TILL YOU TROP" i "MY GENERATION".Szukajcie tej kasety.

PRINCE BUSTER - "FABULOUS GREATEST HITS" CD'93
SEQUEL RECORDS zdecydowali się na kompaktową reedycję analogowej płyty PRINCA BUSTERA. 24 utwory nagrane były na przestrzeni lat 1963-81. Płyta zawiera największe przeboje tego legendarnego wykonawcy począwszy od "MADNESS" na "FINGER" skończywszy. Jako bonusowe kawałki dorzucono utwory nigdy wcześniej nie wydawane na płytach długograjacych. Klasyk. którego każdy powinien wysłuchać.

RARE'N'TASTE - "JUST MY KIND" EF 93
Kolunie z Austrii przedstawili nam pięcioutworowy. zróżnicowany program muzyczny. poczynając od kawałków kojarzacych się z jamajską odmianą Ska na nieciekawie zagranym Ska nowoczesnym skończywszy. Głos wokalisty jest jak to ustaliliśmy z przyjaciółmi jednogłośnie - mułaco obojętny. dobrze. że nadrabiają za niego saksofon i klawisze. Oczy same się kleją przy słuchaniu.

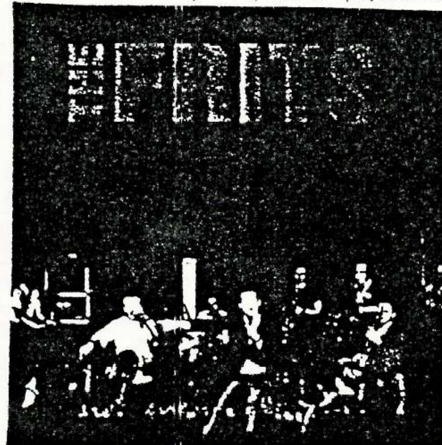
RED LONDON - "TUMBLING DICE" LP'91
Nie nowa to płyta. lecz do nas dotarła dopiero wraz z przyjazdem grupy na koncerty do Polski. Album zagrany jest 2 razy wolniej niż na koncercie i traci przez to ducha 6-Oi!-owego. a niekiedy zalatuje hardrockiem. Wokalista ubarwia całość spokojnym. melodyjnym głosem. Na krążku znajduje się cover utworu JIMMY CLIFFA - "THE HARDER THEY COME". który chłopaki zagrali całkiem nieźle. Wielu określa muzykę z "TUMBLING DICE" jako nieco skomercjalizowaną i uważa. że RED LONDON coraz mniej łączy ze sceną Oi!

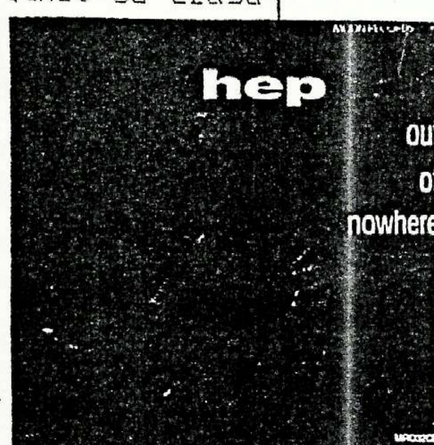
RUDER THAN YOU - "BIG STEP" CD'93
Na palcach jednej ręki mogę policzyć ile kapel w Stanach gra niczym nie skażone. czyste Ska. R.T.Y. nie szanują świętości - odpierdalają kiszkę. miksowaną w sposób bestialski. Poza kawałkami przystępnymi (na 10 są to tylko 3 - "SAFE ENOUGH". "YOUR MIND" i "I WANT JUSTICE") muzycy rapują i kojarzą Ska z metalem. czy czymś w tym stylu. Gitarowy szum zaciera wstawki tak starających się instumentów dętych. To co grają nie jest smaczne.

SKAFACE - "SUNDAY IN THE DARK WITH NORM" EPCD'93
Byłem ciekaw co SKAFACE zagrają na swojej nowej epce i moje przeczucia potwierdziły się. Kawałki "NO IDEA" i "AMBICIOUS SKA" to szybkie i rytmiczne Ska. takie jak z poprzedniej płyty. Z dęciaków słychać już tylko saksofon - widocznie skład grupy uległ zeszczupleniu Kawałek "NO MAN'S LAND" to utworek powolny. ale nie żółwi. Czekamy na płytę długograjacą.

SKAFERLATINE - "EN PISTE" CD'93
W kraju gdzie żaby i ślimaki mają przejebane muzyka Ska jest bardźo popularna. SKAFERLATINE to młoda grupa i jeszcze wszystko przed nimi. Na ich kompakcie znajduje się 12 kawałków. a co najmniej 4 z nich obronią się same - "LA COMPLAITE DU MARIN". "CINE PARADE"już dawno nie słyszałem wiązanki pieśni bojowych w tak czadowym wykonaniu. "CET AIR DANS MA TETE" i "RUDE BOYS AND RUDE GIRLS". Umiejętności muzyków określiłbym jako przeciętne. od czasu

DANCE HALL CRASHERS





do czasu słychać w chórkach kobiecy głos. gitarzysta nie przemęcza się solowymi popisami. Życzę grupie powodzenia!

THE SKANXTERS - DEMO
Przyjęło się już wśród kapel umieszczanie 4 utworów na demówce. THE SKANXTERS nie odchodzą od tej reguły. Wszystkie kawałki pałają ciepłem i płynnością rytmów Ska. Klimat taki zawdzięczają partiom wokalnym i przedłużonym zadęciom saksofonu znajdującego się pod opieką płci pięknej. Warto nadstawić ucha.

SKARFACE - "HOLD UP IN SKACITY!" CD'93
Najnowszej pozycji tej grupy słucha się przyjemnie. Muzyka nieznacznie różni się od nagranej na pierwszej płycie. jest trochę mniej przebojowowa i zabawowa. nie brak jej jednak pozytywnych akcentów. Fani kapeli nie powinni się zrażać na starcie. Na moim przykładzie muszę stwierdzić. że w miarę słuchania CD podoba się coraz bardziej. Najlepsze kawałki to "SKACITY THEME". "JOLOUSIE". "LA RUELLE" i "QUOI?".

SKELETONES - "SKELETONES" CD'93
Na okładce CD widnieje postać szkieletora w jarmułce żebraczej. który kojarzy się raczej z lawiną dźwięków i zespołami o demonicznych zapędach. Pierwszy kawałek zniesmaczył mnie jeszcze bardziej - metal ze Ska - a fe! Kolejny numer poprawił mi humor - kolunie nie zapatrzyli się wcale w KINGA DIAMONDA i poczynają sobie całkiem nieźle. Mocną stroną kapeli jest głos wokalisty. Nie będę faworyzował żadnych piosenek. choć nie brakuje takich. które na to zasługują.

SPRINGTOIFEL - "BROT & SPIELE" EP'93
Ten singiel z dwoma kawałkami jest zapowiedzią nowej płyty zespołu. która ma się ukazać wiosną. Oba utwory zagrane są w typowych dla SPRINGTOIFLA Oi!-owych klimatach. Były nagrane w połowie lat osiemdziesiątych. ale wydano je dopiero teraz. Teksty utworów traktują. czego można też domyślić się z okładki. o piłce nożnej i kibicach. Czekamy na LP.

TOY DOLLS - "ABSURD-DITTES" CD'93
"Absurdalne piosenki" dla jednych są powieleniem starych pomysłów. a dla innych dowodem na to. że TOYSI rozwijają się i nieprędko zejdą ze sceny undergroundowej. Utwory melodyjne, łatwo wpadające w ucho. o czadowym

Oi!-owo-rockandrollowym brzmieniu. Warto zwrócić na numery "DROOLING BANJOS" i "TOCCATA IN DM". Chłopaki po raz kolejny biorą na warsztat cudze kawałki i udowadniają, że nie ma jak dobry cover, bez znaczenia czy robiony z muzyki poważnej, czy z country. Osobiście nie radzę słuchać tej płyty na okrągło - szybko się nudzi. Proponuję odstawić ją na półkę na pewien czas, a kiedy poznasz uczucia przymulenia to znak, że przyszła pora na TOY DOLLS.

V/A - "SKA BOOGIE" CD'93
Najnowszy produkt SEQUEL RECORDS to składak z jamajskim rhytm & bluesem. Chodzi oczywiście o ska, które nie miało jeszcze wtedy tej nazwy. Na płycie jest wiele utworów, które nie były nigdy wydane poza Jamajką. Wszystkie pochodzą z lat 1960-65. Mamy tutaj paru dobrych znajomych - LAUREL AITKEN, DERICK MORGAN, PRINCE BUSTER, BYRON LEE, ale jest też sporo nowych dla mnie wykonawców, jak np. młodszy brat LAURELA - BOBBY AITKEN. Te 20 piosenek powinien usłyszeć każdy fan Ska.

V/A - "SKAMPLER" LP'93
13 szwajcarskich zespołów wykonuje 15 Ska songów. Co ciekawe grupy te nie wykonują na codzień Ska, tylko muzykę od Folk, przez Psychobilly do rapu. Składak ten nie powalił mnie na kolana, ale słucha się go przyjemnie, no może poza grupami THE MONSTERS i FREE CHEESE FOR ALL, które wyraźnie odstają. Najlepsze kawałki na płycie to "MAXICO", w wykonaniu LES ENFANTS DE ST.GALL oraz "MY GENERATION" - THE PEACOCKS.

V/A - "SHACK" CD'93
DOJO RECORDS zrealizowało płytę stanowiącą przekrój obecnej brytyjskiej i amerykańskiej Ska sceny. Chyba tylko przypadkowo znalazł się na niej niemiecki MESSER BANZANI. 17 kapel wykonuje 21 utworów. Mamy tu zespoły zupełnie nowe (THE CLUB, BEKESYS, LOONIE TOONS), jak i te z długim stażem grania (THE TOASTERS, BIM SKALA BIM, SPECIAL BEAT). Bardzo niemiłym zgrzytem jest tylko utwór "GHETTO CHARGED", zespołu SEE NO EVIL, który ze Ska nie ma absolutnie nic wspólnego.

YEBO - "EASTERN STANDARD TIME" CD'93
Płyta ta jest rodzajem hołdu złożonego muzykom zasłużonym w popularyzacji Ska. YEBO nie zamieścili swoich utworów, postanowili zaaranżować do swoich potrzeb numery innych, znanych lub mniej znanych wykonawców. Nie będę dłużej świrował jarząbka, 3 numery z tego krążka są tak stare, że nie wiadomo nawet kto je napisał. Należy zwrócić uwagę na improwizację sekcji dętej rodem z jazzowego Nowego Orleanu, dającą niezły efekt w połączeniu z karaibskimi rytmami. Nadchodzą czasy renesansu jamajskich przyśpiewek, a takie grupy jak YEBO przyczyniają się do tego przez odświeżenie zapomnianych standartów. Swoją drogą to ciekawe, że przez 14 lat istnienia nagrali tylko tą jedną płytę.

ZÜNDSTOFF - "IN DER STADT" EP'93
Tytułowy utwór singla jest przykładem Funkrocka z naleciałościami Oi!-a. Wykorzystano w nim przester gitary i typowy ostry, choć melodyjny wokal. "OHNE MICH" zaczyna się balladowo i melancholijnie, by następnie rozkręcić się na max - denerwują mnie w tym numerze metalowe solówki gitary. "NUR SPAß" to ostatni produkt mający w sobie najwięcej Oi!-owego kopa. Niestety w dupę jebana poczta postarała się o rysę jak wąwóz Colorado i numer ten przypomina raczej technomix. Najbardziej denerwujący jest twardy, niestrawny język naszych zachodnich sąsiadów.



